

Anna Chabasińska

Powstawanie i organizowanie się pierwszych wspólnot wyznaniowych na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 17, 253-288

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Chabasińska
Gorzów

Powstawanie i organizowanie się pierwszych wspólnot wyznaniowych na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej

Problematyka powstawania pierwszych wspólnot wyznaniowych na Ziemi Lubuskiej wydaje się tematem bardzo interesującym w wielu wymiarach. Autorka niniejszego artykułu podjęła się próby scharakteryzowania oraz usystematyzowania zachodzących zjawisk, których efektem było organizowanie się życia religijnego na badanym obszarze.

Jedną z konsekwencji powojennych procesów migracyjnych i osadniczych była zmiana stosunków wyznaniowych na Ziemi Lubuskiej. Wymiana ludności z całym jej dorobkiem tradycji, doświadczeń, mentalności, kultury i religii zaburzyła dotychczasowy porządek. Protestantkie środowisko, dominujące do 1945 roku, uległo radykalnemu zmniejszeniu na rzecz przybywającej ludności katolickiej.

Przedwojenne tradycje wyznaniowe, nie miały większego znaczenia dla organizacji i rozwoju powojennych konfesji. Tworzące się struktury kościelne musiały rozpoczynać pracę od podstaw, starając się o świątynie, organizację życia religijnego i skoncentrowanie wiernych.

Historyczna retrospekcja ma natomiast znaczenie przy ustaleniu tożsamości wyznaniowej ludności autochtonicznej na Ziemi Lubuskiej, jak również stopnia jej zniemczenia wynikającego z germanizacyjnej (zwłaszcza od końca XVIII wieku) roli protestantyzmu. Odnosząc się do tego procesu, warto wspomnieć, że od czasów reformacji, aż do połowy XVIII wieku interesujący mnie teren podlegał trzem różnym państwom, których stosunek do kwestii wyznaniowych był zgoła odmienny. Zróżnicowanie religijne, etniczne i kulturowe powodowało, że na terenie Ziemi Lubuskiej wytworzył się na przestrzeni wieków swoisty tygiel odmienności. Przenikanie się kultur miało swoje konsekwencje w postaci panującej tolerancji religijnej, jak i tworzeniu się nieuchronnych konfliktów na tle wyznaniowym¹. I tak powiaty wschowski, babimojski, międzyrzecki (zob. tabela nr 1, 2), skwierzyński i pilski funkcjonowały w oparciu o system tolerancji religijnej, co w sumie przyniosło swoiste konsekwencje. Stały się bowiem miejscem schronienia dla niemieckich protestantów, którzy poważnie zaważyli na strukturze narodowościowej tego obszaru, jednakże nie pokromili katolicyzmu. Dopiero przełom XIX i XX wieku przyniósł pewne zmiany.

¹ Szerzej zob.: D. Dolański, M. Konopnicka-Szatarska, *Rola religii w przenikaniu się kultur na Środkowym Nadodrzu w okresie od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Religijność na polskich pograniczach w XVI-XVIII wieku*, red. nauk. D. Dolański, Zielona Góra 2005, s. 79-95.

Na przestrzeni dwudziestu lat w (1885–1905) w miastach Prowincji Poznań odnotowano spadek liczby ludności ewangelickiego wyznania (Pszczew, Brójce, Babimost, Szlichtyngowa), przy jednoczesnym wzroście liczby mieszkańców, którzy deklarowali się jako katolicy (Międzyrzecz, Trzciel, Babimost, Kargowa, Wolsztyn, Wschowa, Szlichtyngowa). Dość wyraźnie zaznaczył się również proces odpływu ludności żydowskiej, która opuszczała wszystkie zbadane przeze mnie miasta.

Tabela nr 1. Porównanie przynależności wyznaniowej mieszkańców Królestwa Prus – Prowincja Poznań (wybrane powiaty grodzkie) w roku 1885 i 1905.

Powiat	Wyznanie			
	Ogólna liczba mieszkańców	ewangelicy	katolicy (w nawiasach -liczba katolików mówiąca po polsku)	żydzi
Międzyrzecz				
1885	5 141	3 396	1 432	310
1905	5 800	3 762	1 868 (170)	170
Pszczew				
1885	1 972	419	1 483	70
1905	1 902	424	1 434 (395)	41
Brójce				
1885	1 737	1 425	266	46
1905	1 385	1 126	258 (24)	1
Trzciel				
1885	1 502	1 011	391	100
1905	2 229	1 303	871 (65)	54
Babimost				
1885	2 157	935	935	92
1905	1 985	847	1 097 (254)	39
Kargowa				
1885	1 604	1 289	230	84
1905	1 695	1 222	409 (228)	61
Wolsztyn				
1885	2 827	1 301	1 137	388
1905	3 692	1 466	1 993 (460)	233
Wschowa				
1885	7 381	4 259	2 800	318
1905	7 452	3 980	3 286 (755)	183
Szlichtyngowa				
1885	922	787	114	21
1905	748	609	119 (13)	7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Gemeindelexikon für die Provinz Posen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1 Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1889, s. 94 (Kreis Bomst), s. 100 (Kreis Fraustadt), s. 78 (Kreis Meseritz); *Gemeindelexikon für Konigreich Preussen*, h. 5, Provinz Posen, Berlin 1908, s. 8-15 (Kreis Bomst), 30-33 (Kreis Fraustadt), 90-95 (Kreis Meseritz).

Jak wynika ze sporządzonych w 1905 niemieckich statystyk (zob. tabela nr 2), poza nielicznymi przypadkami ludność ewangelicka posługiwała się językiem niemieckim. Z tego faktu można wysnuć wniosek, iż mieszkający we wspomnianych powiatach protestanci to zwykle Niemcy bądź też ludność polskiego pochodzenia, która na przestrzeni wieków zatraciła polską tożsamość i nie identyfikowała się z Polakami. Pozostali mieszkańcy to głównie katolicy, którzy wywodzili się zarówno z niemieckich, jak i polskich środowisk.

Z kolei ziemia torzymska, powiat gorzowski, strzelecki, krośnieński będące pod panowaniem Hohenzollernów już w XVI wieku nabrały charakteru czysto protestanckiego, a mieszkająca tu ludność polska systematycznie do początku XIX wieku była wchłaniana przez ludność niemiecką. Jednocześnie na tym samym obszarze z początkiem XIX wieku powstawały pierwsze katolickie parafie, tworzone głównie przez polską ludność napływową (1862 r. – Ośno, 1854 r. – Gorzów, 1864 r. – Sułechów, 1894 r., – Sulęcín, 1898 r. – Drezdenko, 1928 r. – Łągów, 1929 r. – Strzelce Krajeńskie)².

W powiecie zielonogórskim i dawnej ziemi świebodzińskiej religią dominującą był propagowany przez Habsburgów katolicyzm. Zgodnie z obowiązującym tu prawem ludność protestancka mogła wykonywać swoje praktyki religijne jedynie poza obszarem ich księstw. Przed 1648 rokiem nabożeństwa polskie odbywały się zarówno w kościołach katolickich, jak i protestanckich. Brak tolerancji dla protestantów przyczynił się do ich kontaktów z tolerancyjną Polską, gdzie w przygranicznych miejscowościach mogli odbywać swoje praktyki religijne³. Z drugiej zaś strony ludność katolicka tych terenów utrzymywała bliskie kontakty z katolicką Polską, co przyczyniało się do podtrzymywania tradycji narodowych. Mimo sprzyjających warunków dla rozwoju katolicyzmu statystyki z 1925 roku wskazują, że i te obszary nie oparły się miażdżącej fali protestantyzmu. Ponad 82% mieszkańców powiatu sulechowsko-świebodzińskiego było wyznania ewangelickiego, a jedynie 15% rzymskokatolickiego (zob. tabela nr 2). Tak więc, w ostatecznym bilansie można uznać, że przeważająca część ludności rodzimej była na tym obszarze wyznania ewangelickiego, co sprzyjało procesowi germanizacji.

Niezależnie od powojennych przekształceń, zmiana proporcji w statystykach wyznaniowych była już widoczna w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego (1929–1933). Prowincję Brandenburgię, a przede wszystkim Marchię Graniczną Poznańsko-Zachodniopruską opuszczali w poszukiwaniu lepszych warunków życia niemieccy mieszkańcy zarówno katolicy jak i protestanci oraz żydzi. Ich miejsce zajmowali najemni robotnicy polskiego pochodzenia, którzy w większości byli katolikami. Zmieniło to nieco strukturę wyznaniową omawianych terenów. Było to również skutkiem zmian, które nastąpiły w podziale terytorialnym po Kongresie Wiedeńskim. Przykładowo 2/3 obszaru powiatu Babimost zostało

2 M. Szczaniecki, *Kwestia narodowościowa i wyznaniowa w przeszłości Ziemi Lubuskiej*, „Przegląd Zachodni” 1948, I półrocze, s. 598.

3 T. Jaworski, *Rola Kościołów „pokoju”, „granicznych”, „ucieczkowych” i „łaski” w walce z kontrreformacją na Dolnym Śląsku w latach 1648–1709*, [w:] „50 lat Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze. Materiały z konferencji popularnonaukowej 10 X 1998 r.”, pod red. W. J. Bryllii, Zielona Góra 1998, s. 29–40.

Tabela nr 2. Przynależność wyznaniowa mieszkańców Królestwa Prus – Prowincja Poznań (wybrane powiaty) 1905 rok

Powiaty grodzkie (Stadtkreise)	Religia										
	Ogólna liczba mieszkańców 1905 rok	ewangelicy			ogółem	katolicy			ogólnie		
		Mówiący językiem narodowym				Mówiący językiem narodowym			inni chrześcijanie	żydzi	inne nieokreślone wyznania
		niemieckim	polskim	inne języki		niemieckim	polskim	inne języki			
Babimost (Bomst)	1 985	847	-	-	847	838	259	-	2	39	-
Międzyrzecz (Meseritz)	5 800	3 761	1	-	1 694	1 694	170	4	-	170	-
Wschowa (Fraustadt)	7 452	3 980	1	4	2 449	2 449	755	82	3	183	-
Szlichtyngowa (Schlichting-sheim)	748	609	-	-	119	132	13	-	-	7	-
Babimost (Bomst)	61 218	22 208	10	187	7 748	38 549	30 622	179	24	436	1
Międzyrzecz (Meseritz)	50 996	25 857	16	2	13 872	24 680	10 708	100	25	434	-
Wschowa (Fraustadt)	28 219	10 603	7	4	9 026	17 422	8 303	93	3	191	-
Powiaty ziemskie (Landkreise)											

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Gemeindelexikon für Konigreich Preussen*, h. 5, Provinz Posen, Berlin 1908, s. 8-15 (Kreis Bomst), 30-33 (Kreis Fraustadt), 90-95 (Kreis Meseritz).

przydzielone Polsce (740 km) i włączone do powiatu Wolsztyn. Podobny los spotkał wschodnią część powiatu Międzyrzecz ze Zbąszyniem. Zmniejszyło to liczbę mieszkańców w powiatach, ale w sposób drastyczny nie zaburzyło proporcji między ewangelikami a katolikami. Powodem był najprawdopodobniej ponowny napływ Polaków na tereny Brandenburgii i Marchii Granicznej w celach zarobkowych.

Szczególnie wyraźnie opisywane zjawisko wystąpiło w trzech powiatach Marchii Granicznej, a mianowicie w powiecie Babimost, Międzyrzecz i Skwierzyna. Liczba ewangelików i rzymskich katolików rozkłada się tutaj mniej więcej po połowie (zob. tabela nr 3). Mimo niewątpliwie istniejącej korelacji między wyznaniem a narodowością, nie można jednak wysnuć tak dalece idących wniosków, które prowadziłyby do identyfikacji Polak-katolik, Niemiec-ewangelik. Najlepszym przykładem niech będzie powiat Skwierzyna, gdzie według spisu powszechnego z 1910 roku wynika, iż zamieszkiwało tu 50,6% niemieckich katolików, 40,1% niemieckich ewangelików, 7,5% polskich katolików i 1,8 % żydów⁴.

Wspomniane statystyki odnotowały także istnienie na wschodnich rubieżach Rzeszy wyznawców Wolnych Kościołów Ewangelicznych – baptystów i metodystów. Ośrodki ich największej aktywności można ustalić na podstawie czynionych po II wojnie starań tych kościołów o odzyskanie obiektów sakralnych, które przed wojną należały do ich niemieckich odpowiedników prawnych. I tak baptyści występowali z wnioskiem o przywrócenie własności nieruchomości w Gorzowie (2), w Barlinku, Kostrzynie, Czarnowie gmina Górzycy, Reczu, Gozdnicy k. Żagania. Natomiast przed II wojną światową na Ziemi Lubuskiej Kościół Metodystyczny nie miał większych tradycji. Jedynie w Gorzowie do 1945 roku Biskupi Kościoła Metodystycznego (Bischoefliche Methodistische Kirche) oraz Społeczność Ewangelicka (Evangelische Gemeinschaft) byli właścicielami budynku przy ul. Dąbrowskiego 9 (Moltkestr. 9)⁵. Poza tym wyjątkiem najbliższa placówka w tej części Europy (nie licząc pojedynczych i nielicznych parafii na Pomorzu i Śląsku), znajdowała się w Bremen, do której w 1849 r. dotarli kapłani i założyli składnicę ksiąg ekspediowanych po całym państwie niemieckim⁶. Również adwentyści po II wojnie światowej starali się o zwrot

4 W wypadku powiatu Skwierzyna oprócz migracji, ogromne zasługi w podtrzymaniu katolickich tradycji mieli bledzewscy cystersi, A. Kirmiel, *Skwierzyna – miasto pogranicza. Historia miasta do 1945 roku*, Bydgoszcz 2004, s. 95.

5 Ten fakt można świadczyć o chwilowej obecności metodystów na tym obszarze. W 1997 r. Superintendent Okr. Pomorza, Wielkopolski i Mazowsza ks. Jan Jerzy Ostryk działając w imieniu i na rzecz Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, jako jedyne następcy prawnego Biskupa Kościoła Metodystycznego (Bischoefliche Methodistische Kirche) oraz Społeczności Ewangelickiej (Evangelische Gemeinschaft) wniósł o zwrot nieruchomości położonych w Gorzowie przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 9 (Moltkestr. 9), które stanowiły w latach 1929–1941 własność Wspólnoty Ewangelickiej z Berlina (Evangelische Gemeinschaft in Berlin), Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. (dalej: APG), Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. (dalej: UWG), sygn. 1444, k. 4. Jej majątek stanowił grunt o łącznej powierzchni 4,3 ara, na którym w 1931 r. postawiono budynek mieszkalny, UK Gorzów, sygn. 31, Art. 2133; także sygn. 386, Roll. 1220 [parcele nr 2438/121, 2628/121]. AMG, sygn. 11.174., za: J. Sikorski, *Majątek kościelny w Gorzowie Wlkp. przed 1945 r.* (maszynopis w zbiorach autora).

6 W 1873 r. w Niemczech i Szwajcarii w ośmiu okręgach było 27 księży (kapłanów), 47 gmin i razem 6000 wyznawców, zob.: Brockhaus, *Conversations Lexikon*, Leipzig 1885, s. 767-672.

Tabela nr 3. Przynależność wyznaniowa mieszkańców Prowincji Brandenburgia i Marchii Granicznej Poznańsko-Zachodniopruskiej (powiaty, które w 1945 r. znalazły się na terytorium Polski i stały się częścią Ziemi Lubuskiej) 1925 rok

Powiaty grodzkie (Stadtkreise)	Powiat	Przynależność wyznaniowa mieszkańców											
		ewangelicy		wolne kościoły ewangelickie		rzymscy katolicy		grekokatolicy, ortodoksyjne kościoły, kościoły starokatolickie i chrystosowe*		żydzi		bezwyznaniowa	
		ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%
		Ogólna liczba mieszkańców											
Powiaty ziemskie (Landkreise)	Gubin (Guben)	37 047	91,0	502	1,2	1 789	4,4	35	0,1	217	0,5	808	2,0
	Gorzów Wlkp. (Landsberg (Warthe))	36 789	85,0	761	1,8	3 681	8,5	64	0,1	496	1,1	721	1,7
Powiaty ziemskie (Landkreise)	Krosno Odrzańskie (Crossen Oder)	58 499	96,3	201	0,3	1 469	2,4	27	0,04	128	0,2	207	0,3
	Strzelce Krajeńskie (Friedeberg)	51 861	95,0	431	0,8	1 672	3,1	79	0,1	253	0,5	220	0,4
	Gubin (Guben)	42 693	93,6	235	0,5	2 372	5,2	50	0,1	55	0,1	105	0,2
	Zary (Sorau)	79 439	91,0	1 610	1,8	4 658	5,3	67	0,1	138	0,2	912	1,0
	Babimost (Bomst)	6 848	52,0	48	0,4	6 224	47,2	11	0,1	34	0,3	13	0,1
	Międzyrzecz (Meseritz)	19 164	58,3	316	1,0	13 056	39,7	28	0,1	251	0,8	29	0,1
	Skwierzyna (Schwerin)	10 107	45,3	99	0,4	11 957	53,6	3	0,01	121	0,5	5	0,02
	Gorzów Wlkp. Landsberg (Warthe)	54 084	96,6	465	0,8	1 175	2,1	42	0,1	67	0,1	111	0,2
	Sulecin (Oststernberg)	41 835	95,3	346	0,8	1 348	3,1	31	0,1	125	0,3	97	0,2
	Sulechowsko -świebodziński (Zulichau-Schwiebus)	41 937	82,3	712	1,4	7 872	15,4	58	0,1	180	0,4	114	0,2
Zachodnioto-rzymski (Rzepin) (Weststern-berg)	44 091	96,8	257	0,6	943	2,1	26	0,1	91	0,2	66	0,1	

* Ujęcie oryginalne na podst. *Gemeindelexikon Für den Freistaat Preußen*, Band: III Provinz Brandenburg, Berlin, 1932, s. XIX.

Źródło: *Gemeindelexikon für den Freistaat Preußen*, Band III: Provinz Brandenburg, Berlin 1932, s. XIX: *Gemeindelexikon für den Freistaat Preußen*, Band V: Grenzmark Posen - Westpreußen, Berlin 1930, s. XVII.

dwóch nieruchomości na Ziemi Lubuskiej, a mianowicie w Gorzowie Wlkp. oraz Szprotawie⁷.

Bardzo ciekawie przedstawia się kwestia mniejszości żydowskiej zamieszkującej przed wojną Ziemię Lubuską. Żydzi znani byli na terenie Brandenburgii i Nowej Marchii co najmniej od I poł. XIV wieku⁸. Jednakże dopiero w 1671 roku zostali dopuszczeni do osiedlania się w Brandenburgii i to właśnie wówczas pojawiali się we wszystkich miastach Nowej Marchii⁹. W XVII wieku Gorzów Wielkopolski stał się centrum brandenburskiego żydostwa¹⁰, a od XVIII wieku jawił się jako trzeci pod względem wielkości ośrodek w Brandenburgii. Wyprzedzał go jedynie Berlin i Frankfurt¹¹. XIX wiek zaowocował szeregiem korzystnych rozwiązań prawnych, które przyniosły tutejszym żydom pełnię praw obywatelskich. Zniesiono przywileje cechowe, pozwolono osiedlać się poza gettem, uruchamiano prywatne żydowskie szkoły. W 1833 roku gminy żydowskie otrzymały osobowość prawną i zostały zrównane w prawach z wyznaniem chrześcijańskimi. Nadanie praw obywatelskich wiązało się również z możliwością wyboru przez ludność żydowską swojego miejsca zamieszkania. W związku z tym po 1833 roku rozpoczął się nieuchronny proces odpływu żydowskich rodzin do wielkich miast, zwłaszcza Berlina (zob. tabela nr 1). Drugim charakterystycznym dla tych czasów zjawiskiem była akceptacja przez wyznawców judaizmu, niemieckiego państwa i postępujący proces ich asymilacji przejawiający się porzuceniem żydowskiego stroju, posługiwaniem się językiem niemieckim, przybieraniem niemieckich nazwisk. Oczywiście zjawisko to dotyczyło tych środowisk żydowskich, które osiągnęły pewien status materialny i widziały perspektywę swojego dalszego rozwoju w Rzeszy¹². Według niemieckich danych jeszcze w 1925 roku największe skupiska ludności żydowskiej zamieszkiwały miasto Gorzów Wlkp. oraz powiaty: skwierzyński, międzyrzecki, gubiński, strzelecki. Dowodem ich istnienia są także w większości zlikwidowane w latach sześćdziesiątych XX wieku przedwojenne żydowskie cmentarze w Świebodzinie, Babimoście, Nowej Soli (2), Żarach (kwatery na cmentarzu komunalnym czynna do dzisiaj), Krośnie Odrzańskim, Nowym Miasteczku, Wolsztynie, Zielonej Górze, Szprotawie, Sulechowie, Żaganii, Lubsku, Zbąszyniu, Gorzowie(2)¹³.

7 APG, UWG, sygn. 1380, Wyciąg z aktu notarialnego, Berlin 8 lipca 1948 r., k. 27-28.

8 W Choszczynie istnienie synagogi i kirkutu udokumentowane jest już 1321 r.

9 Według pruskiego spisu ludności z 1793 roku w Skwierzynie mieszkało 720 żydów, co stanowiło 30% wszystkich mieszkańców, a w 1800 roku blisko 900. Uznawani byli obok żydów wolsztyńskich za najbardziej proreformatorską gminę żydowską w Wielkopolsce, za: A. Kirmiel, *Skwierzyna*, dz. cyt., s. 101. Szerzej na temat skwierzyńskich żydów zob. A. Kirmiel, *Żydzi w Skwierzynie*, Gorzów Wlkp. 2002; zob. także S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1848*, Poznań 2001, s. 278.

10 Najbardziej elitarnymi i wpływowymi w Gorzowie żydowskimi rodzinami były rodziny: Cohn, Boas, Grodeck, Herrmann, Lemke, Mannheim, Obersitzko, Pieck, Reichmann, Scheibe, Weil, za: J. Zysnarski, *Encyklopedia Gorzowa*, Gorzów Wlkp. 2007, s. 724.

11 Tamże, s. 724.

12 Przykładem zgermanizowanych Żydów była gmina w Skwierzynie, A. Kirmiel, *Żydzi w Skwierzynie*, dz. cyt.

13 APG, UWG, sygn. 1436, Wykaz cmentarzy żydowskich na terenie województwa zielonogórskiego, k. 3.

Gdy do władzy doszedł Hitler, sytuacja żydów diametralnie się zmieniła. Represje i wrogość dotychczasowych sąsiadów powodowały¹⁴, że wiele rodzin żydowskich w pośpiechu opuszczało opanowane przez narodowych socjalistów miasta i wioski. W ten sposób przed eksterminacją uciekła rodzina Falków – żydowskich hotelarzy czy Glassamna – żydowskiego właściciela sklepu w Gronowie¹⁵. Ci, którzy zostali, ginęli w czeskim Terezynie, Trawnikach, Lublinie, Warszawie, Auschwitz. Po II wojnie światowej okazało się, że Ziemia Lubuska została praktycznie pozbawiona jej żydowskich mieszkańców.

II wojna światowa, a właściwie jej konsekwencje postawiły kościoły i związki wyznaniowe przed niezwykle trudnym zadaniem. Ziemia Lubuska, która między innymi została w wyniku uzgodnień poczdamskich przyznana Polsce, stała się wyzwaniem dla wszystkich konfesji. Trwające przez kilka pierwszych powojennych lat przemieszczania się ludności powodowały, że również kościoły były zmuszone podjąć organizacyjne działania w celu zapewnienia opieki duszpasterskiej swoim wiernym, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na tym obszarze.

Zadanie to było o tyle trudne, że miało charakter pionierski. Dominujący tu przed wojną protestantyzm faktycznie stracił oparcie w niemieckich wiernych, a napływająca polska ludność była głównie wyznania rzymskokatolickiego. W morzu rzymskokatolickich wiernych pojawiali się także wyznawcy innych kościołów i związków religijnych. Stworzenie struktur organizacyjnych, skoncentrowanie rozproszonych i często zagubionych wiernych, zapewnienie im opieki duchowej oraz pozyskanie świątyń do odprawiania kultu – były to najbardziej pilne potrzeby rodzące się już jesienią 1945 roku.

Analizując powstawanie i organizację pierwszych wspólnot nierzymskokatolickich na Ziemi Lubuskiej, należy zwrócić uwagę na fakt, że podjęły się one skomplikowanego procesu przeszczepienia struktur, które funkcjonowały przed wojną na terenach II Rzeczypospolitej oraz obszarze przydzielonym po wojnie Związkowi Radzieckiemu. To, jak sobie poradziły z tym zadaniem, zależało w dużej mierze od stworzonych przez państwo możliwości, mentalności wiernych i stopnia ich zaangażowania w rozwój placówek duszpasterskich oraz autorytetu ich duchownych. Nie bez znaczenia dla rozwoju mniejszości wyznaniowych było otaczające je, zwykle nieprzychylnie, katolickie środowisko. Zjawiskiem, które nie sprzyjało powstawaniu życia parafialnego, było charakterystyczne dla większości konfesji rozproszenie wiernych. Ta swoista diasporalność była efektem zamierzonych i konsekwentnie przeprowadzonych działań państwa (kościół prawosławny, grekokatolicki), jak również samodzielnych decyzji wiernych, którzy z różnych przyczyn (np. ekonomicznych, rodzinnych) rozjeżdżali się po województwie. Miało to swoje konsekwencje.

14 Warto zaznaczyć, że negatywną rolę w tamtym okresie odegrało ugrupowanie Niemieckich Chryścjan należących do Kościoła ewangelickiego, które nawoływało do wyeliminowania żydów z życia publicznego, H. O. Furian, *Prezentacja książki Hansa-Ottona Furiana pt. „Od walki o Kościół ku walce o Chrystusa. Życie Kościoła Ewangelickiego we wschodniej Nowej Marchii”*, „Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie”, zeszyty naukowe nr 5, Gorzów Wlkp. 2006, s. 83; J. Sygnecki, *Sytuacja w Kościele Ewangelickim w Gorzowie w latach 1933–1945*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, 2007, nr 14, s. 151.

15 H. O. Furian, *Prezentacja książki Hansa-Ottona Furiana*, dz. cyt., s. 83.

Obsługiwanie współwyznawców w takich okolicznościach było często dla duchownych przeszkodą trudną do pokonania, zwłaszcza że wszystkie konfesje odczuwały po II wojnie światowej braki personalne w swoich strukturach, a wykształcenie i przygotowanie do pracy z wiernymi młodych adeptów wymagało czasu.

Proces kształtowania się i organizacji pierwszych konfesji na terenie Ziemi Lubuskiej można podzielić na dwa etapy. Pierwszy miał miejsce w latach 1946–1956, kiedy to kościoły protestanckie (Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Metodystyczny, kościoły typu ewangelicko-baptystycznego, Unia Zborów Adwentyistów Dnia Siódmego), jak również kościół prawosławny, tatarscy muzułmanie oraz Świadkowie Jehowy i inne kościoły badackie podejmowały się próby stworzenia sieci swoich placówek duszpasterskich. Drugi to moment pojawienia się na Ziemi Lubuskiej w latach sześćdziesiątych Polskiego Kościoła Katolicko-Narodowego oraz uaktywnienie się pomijanego przez lata Kościoła Grekokatolickiego.

Lata 1946–1956 charakteryzowały się dużą fluktuacją wiernych i zwiększoną aktywnością konfesji, które rozumiejąc doniosłość chwili, starały się jak najkorzystniej usytuować swoje struktury w nowych powojennych realiach. Przede wszystkim należało zadbać o wiernych, zwłaszcza tych, którzy po przesiedleniu, nie natrafiając na swoich współwyznawców, przyłączali się do innych wspólnot wyznaniowych¹⁶. Poza tym nieodzownym elementem tworzącego się życia religijnego, który podnosił prestiż wspólnot nierzymskokatolickich i ugruntowywał ich pozycję w środowisku, była możliwość odprawiania nabożeństw w pozyskanym obiekcie sakralnym. Na tych dwóch elementach skupiła się większość mniejszościowych środowisk wyznaniowych¹⁷. Jednakże wszystkie wspomniane przeze mnie kwestie zależały w dużej mierze od realizowanej polityki wyznaniowej państwa. Ta ulegała zmianie w zależności od aktualnej sytuacji politycznej, która miała swój wydzźwięk w rozwiązaniach administracyjnych instytucji wyznaniowych. Na opisywany przeze mnie okres przypadają lata względnego spokoju, trwającego do 1947, kiedy to nawiązywano do doby międzywojennej, oraz czasy stalinizmu, które wiązały się ze wzmożoną pracą aparatu bezpieczeństwa, represyjnością i instrumentalnym traktowaniem wspólnot wyznaniowych.

Poszukując determinantów, które wpływały na rozwój lubuskich konfesji, nie należy również zapomnieć o trudno uchwytnych czynnikach socjologicznych.

16 Taka sytuacja zaistniała w Międzyrzeczu, gdzie w pierwszych latach powojennych funkcjonowały tylko parafie rzymskokatolickie, prawosławna i metodystyczna. Pojawiający się w 1945 roku protestanci, nie mając alternatywy, zasilali najbliższy im Kościół Metodystów. Wierni KCHWE z Koryta, pow. Torzym, wobec braku opieki duszpasterskiej przyłączyli się do metodystów, nad którymi sprawował opiekę duszpasterską pastor Podgórnny przyjeżdżający z Międzyrzecza. Sytuacja diametralnie się zmieniła, kiedy o wpływy u wiernych zaczął walczyć nowo powstały i zaakceptowany przez władze Zjednoczony Kościół Ewangelicki. APG, UWG, sygn. 1387, Statystyka Zrzeszenia Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, placówka w Świebodzinie, Świebodzin 1949 r., k. 67. Podobnie w Żaganiu adwentyści przyłączyli się do Świadków Jehowy, APG, UWG, sygn. 1377, Pismo Prezydium PRN w Żaganiu do P WRN w Zielonej Górze z 28 marca 1956 r., k. 192 – 194.

17 Wynika to z charakteru gromadzonej przez organy wyznaniowe dokumentacji. Odnosi się ona w dużym stopniu do prowadzonych przez związki wyznaniowe wieloletnich pertraktacji, dotyczących pozyskania obiektów do odprawiania nabożeństw. Taki charakter mają materiały odnoszące się głównie do działalności Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów.

„Starzenie się parafii” związane z odpływem wiernych do miast, a tam zawieranie małżeństw mieszanych i wiążąca się z tym konwersja uszczuplały i tak diasporalne grupy mniejszości wyznaniowych. Problem ten dotyczył przede wszystkim ukraińskich środowisk prawosławnych, które swoją kulturą, tradycjami oraz językiem odróżniały się od reszty społeczeństwa. Wiązało się to ze zjawiskiem stygmatyzacji, utrudniającym asymilację zwłaszcza młodego pokolenia. Jak czytamy w jednym ze sprawozdań PMRN w Zielonej Górze

„w szczególności w miastach młodzież korzystająca z polskiej szkoły przedstawiała się przyznawać do ukraińskiego pochodzenia, podkreślając swoją polskość, czemu towarzyszyło odejście od prawosławia i często pod wpływem nacisku otoczenia i braku polskiego kościoła prawosławnego przechodziła do kościoła rzymskokatolickiego (...) Kapitalnym przykładem jest Zielona Góra, gdzie na 500 mieszkańców pochodzenia ukraińskiego nikt nie należy do parafii prawosławnej. Nabożeństwa odbywały się w języku rosyjskim, a obecnie odbywają się w języku rosyjskim i ukraińskim. Czterdziestoosobowa grupa parafian zielonogórskich to ludzie starsi wiekiem najczęściej pochodzenia rosyjskiego”¹⁸.

Dla trwałości powstających parafii i zborów bardzo duże znaczenie miała mentalność wyznawców i kontekst ich pojawienia się na Ziemi Lubuskiej. Konfesje, które w dużej mierze opierały się na ludności pochodzącej z ziem dawnych, borykały się ze stałym odpływem wiernych. Współwyznawcy niezadowoleni z warunków ekonomicznych panujących na Ziemi Lubuskiej często wracali do miejsca poprzedniego zamieszkania. W ten sposób na przestrzeni kilku lat wyludniały się całe parafie¹⁹. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja wiernych przybyłych na omawiane obszary z terenów, które po II wojnie światowej znalazły się poza terytorium Polski, bądź też zostali przymusowo przesiedleni na m. in. Ziemię Lubuską. Ich los był przesądzony. Dotyczyło to przede wszystkim kościoła prawosławnego i grekokatolickiego, rozpoczynających swoją działalność na Ziemiach Północnych i Zachodnich ze świadomością trwałości politycznych rozstrzygnięć. Pozostają jeszcze kościoły, które w dużej mierze opierały się na ludności autochtonicznej i w pierwszych latach powojennych nie miały przesłanek, by sądzić, że przedwojenni mieszkańcy tych terenów będą mieli w późniejszych latach możliwość opuszczenia kraju (Kościół Ewangelicko-Augsburski, Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijań Baptystów).

18 APG, UWG, sygn. 1427, Sprawozdanie na temat działalności Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w województwie zielonogórskim, Zielona Góra 1969 r., k. 16.

19 Przykładem może być gorzowska parafia Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, która zanim okrzepła organizacyjnie i ustabilizowała liczbę swoich wiernych, przechodziła na początku lat 50. poważny kryzys. Odnotowano wówczas poważny spadek liczby wiernych. W III kwartale 1948 r. wiernych w parafii było 20, w IV kwartale – 26, w styczniu 1950 r. – 46, a w październiku 1951 r. odnotowano spadek do 10 osób. Jak czytamy w piśmie PMRN od 1950 r., związek uległ rozkładowi m.in. z powodu wystąpienia niektórych członków, bądź też wyjazdu na inny teren, APG, PMRN WSW, sygn. 1288, Wykaz związków religijnych, k. 35 - 37; APZG, UWPEG, sygn. 33, Sprawozdanie sytuacyjne za III, IV kwartał 1948.

Czynnikiem, który wzmacniał rodzące się życie religijne na Ziemi Lubuskiej była stojąca za niektórymi konfesjami często wielowiekowa tradycja i potęga instytucji kościelnej. Mogły się nią poszczycić np. Kościół Prawosławny czy Ewangelicko-Augsburski. Znacznie trudniejszą sytuację miały związki wyznaniowe, które swoją działalność na terenie II Rzeczypospolitej rozpoczynały dopiero w okresie międzywojennym (Kościół Polskokatolicki²⁰, zielonoświątkowcy²¹, Badacze Pisma Świętego²², metodyści²³, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych²⁴). Brak doświadczenia, majątku oraz duchowieństwa mogły stać się przeszkodą, która opóźniała rozwój placówek.

Nie bez znaczenia w trudnych latach powojennych była również pomoc finansowa płynąca z pokrewnych organizacji znajdujących się głównie na terenie USA, Kanady i krajów skandynawskich. Były to środki finansowe, które łączyły przysłowiowe dziury w niewielkich budżetach związków wyznaniowych. Z takich dotacji korzystały przede wszystkim wspólnoty protestanckie, Kościół Polskokatolicki, Świadkowie Jehowy.

W pierwszych latach powojennych na tle wszystkich mniejszości wyznaniowych najsilniejszą pozycję zyskali prawosławni oraz ewangelicy, którzy mieli niejako gwarancje państwa, że prowadzona przez nich praca duszpasterska zyska akceptację władz. Wynikało to z przydzielonych ról, w których obsadzono wymienione kościoły. Ewangelicy mieli stać się narzędziem repolonizacji Ziemi Północnych i Zachodnich, z kolei Kościół Prawosławny miał stać się barierą dla ekspansji pojmowanego jako ukraiński Kościół Grekokatolickiego. Wydaje się, że istniejące przesłanki dawały silne poczucie konieczności poważnego potraktowania swoich wiernych, bez ryzyka że praca duszpasterska i skierowane tu wysiłki nie przyniosą oczekiwanych rezultatów.

Bardzo ważnym ogniwem integrującym środowiska mniejszościowe był duchowny, który swoim autorytetem i zaangażowaniem w pracę placówki przyczyniał się do wzmocnienia swojej konfesji. Przykłady można mnożyć, kiedy utrata takiego lidera powodowała całkowity rozpad środowiska. Dotknęło to przede wszystkim gorzowskich mużulmanów, kiedy śmierć muezzima Bekira Radkiewicza przyspieszyła decyzję o wyjeździe z miasta²⁵, oraz metodystów w Żarach, gdzie

-
- 20 Pojawił się w Polsce na początku lat dwudziestych. Jego pierwsze ośrodki umiejscowione były w województwie krakowskim, gdzie przybywali z imigracji w Stanach Zjednoczonych Polacy, zob.: K. Białecki, *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944–1965*, Poznań 2003, s. 15.
 - 21 W 1910 r. utworzono Związek Stanowczych Chrześcijan, a w 1929 r. KCHWE, za: K. Karski, *Symbolika. Zarys wiedzy o kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 1994, s. 184–185.
 - 22 Powstali w 1931 r. po rozdziale z Badaczami Pisma Świętego, K. Biliński, *Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadków Jehowy (Badacze Pisma Świętego)*, Wrocław 1998, s. 3.
 - 23 Na przełomie 1920/21 r. przybyła do Polski Misja Metodystów z USA, reprezentująca Episkopalny Kościół Metodystyczny Południa, za: K. Karski, *Symbolika*, dz. cyt., s. 118.
 - 24 Na ziemiach polskich wyznanie istnieje od 1921 r., kiedy przybysze z USA osiedlili się na Wołyniu, Polesiu, Wileńszczyźnie, za: J. Kozłowski, J. Langner, T. Zagajewski, *Atlas wyznań w Polsce*, Kraków 1989, s. 36.
 - 25 Bekir Radkiewicz, prawdziwe nazwisko Rodkiewicz, herbu Łuk, (1889–1987). W latach międzywojennych był zastępcą imamem – muezzinem w Nowogródku. Jesienią 1945 r. przybył na Ziemię Zachodnie. Osiedlił się najpierw w Stargardzie Szczecińskim, a następnie przeprowadził do Gorzowa Wlkp. W 1955 roku mianowany został imamem powstającej w mieście mużulmańskiej gminy. Sprawował opiekę duchową nad większością rodzin tatarskich zamieszkujących Ziemię Zachodnie. Pochowany w Warszawie na cmentarzu przy ul. Tatarskiej. O imamie Radkiewiczu zob.: H. Ankiwicz, *Mój Dziadek*, „Życie Mużulmańskie” 1987/1988, nr 5/7, s. 105–108.

po wydaleniu w 1950 roku pastora Franciszka Rupicha parafia przestała istnieć²⁶.

Jednak najsilniejszym impulsem, który w sposób decydujący wpływał na uaktywnienie się mniejszości wyznaniowych, było prawne uznanie poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych przez państwo. Otworzyło to możliwości legalnego rozpoczęcia swojej działalności oraz pozwalało na podejmowanie starań o przydzielenie świątyni. Jako pierwszy, jeszcze w 1945 roku w formie ustawowej uznano Kościół Metodystyczny²⁷, a rok później Kościół Ewangelicko-Reformowany, Mariawicki i Starokatolicki²⁸ oraz Ewangelicko-Augsburski²⁹. Legalizacją prawną następnymi trzech kościołów zajął się Minister Administracji Publicznej, który zatwierdził byt prawny Polskiego Kościoła Katolicko-Narodowego³⁰, Unii Zborów Adwentystów Dnia Siódmego³¹, Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów³². Jednakże uznanie przez państwo nie przyniosło wymiernych i oczekiwanych korzyści. Analizując powojenną historię poszczególnych konfesji, zwraca się uwagę na olbrzymie, często nie do pokonania trudności w pozyskaniu kaplic i świątyni do odprawiania nabożeństw. Nawet kościoły, które wydawałyby się miały uprzywilejowaną pozycję nie potrafiły zaradzić temu problemowi. Argumentem władz, który uzasadniał niekorzystne dla nich rozstrzygnięcia, była niewielka liczba rozproszonych wiernych, która w starciu z przygniatającą rzymskokatolicką większością traciła wszystkie swoje atuty.

Chcąc przedstawić dane statystyczne dotyczące organizacji i działalności wspólnot religijnych w pierwszych powojennych latach, natrafia się na szereg trudności. Wynikają one przede wszystkim z nielicznie zachowanych zestawień zbiorczych

-
- 26 W wyniku interwencji władz we wrześniu 1950 roku duchowny Franciszek Rupich został usunięty z placówki w Żarach, która liczyła wówczas około 100 osób i przeniesiony do województwa wrocławskiego. Powodem takiej decyzji był bojkot akcji zbierania podpisów pod tzw. apelem pokoju (apelem sztokholmskim) prowadzony przez pastora i jego wiernych, APG, UWG, sygn. 1444, k. 85; Zob. *Dziel i rządź. O polityce, kościołów protestanckich w PRL z Ryszardem Michalakiem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3 (38), s. 23. Po zlikwidowaniu zboru, jedynym ośrodkiem metodystów na Ziemi Lubuskiej pozostał Międzyrzecz. Reszta wiernych, która była rozproszona w województwie, albo przyjeżdżała na nabożeństwa do Międzyrzecza, albo zaopiekowały się nimi lokalne i bardziej dostępne związki wyznaniowe. Świadczyć to może o braku zakorzenienia tradycji metodystycznych wśród wiernych, którzy nie widzieli przeszkody w zmianie dotychczasowych przekonań. Jak podkreśla aktualny pastor parafii ewangelicko-metodystycznej w Międzyrzeczu ks. Sławomir Rodaszyński największe znaczenie dla wyznawców miało istnienie zorganizowanego życia religijnego i bliskość Kościoła, Relacja pastora ks. S. Rodaszyńskiego, Międzyrzecz 24 VI 2007.
- 27 Dekret z dnia 16 października 1945 r. o stosunku państwa do Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, DzU Nr 46 z 1945 r., poz. 259
- 28 Dekret z dnia 5 września 1947 r. o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego, DzU Nr 59 z 1947 r., poz. 316; APG, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie (dalej: ZMiMRN), sygn. 80, k. 1.
- 29 Dekret z 19 IX 1946 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, (DzU nr 52, poz. 272).
- 30 Reskrypt Ministra Administracji Publicznej z 1 II 1946 r. o uznaniu prawnym Polskiego Kościoła Katolicko-Narodowego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd do spraw Wyznań (dalej: UdSW), L.V.14486/45, nie publ.; APG, ZMiMRN, sygn. 79, k. 5.
- 31 Reskrypt Ministra Administracji Publicznej z dnia 26 kwietnia 1946 r., APG, ZMiMRN, sygn. 80, k. 3.
- 32 Reskrypt Ministra Administracji Publicznej z dnia 5 maja 1946 r.

dotyczących Ziemi Lubuskiej. Należy pamiętać, że w pierwszych powojennych latach niezwykle trudno było ująć strukturę wyznaniową migrującego społeczeństwa. Wśród zachowanych opracowań wyraźnie zaznacza się większa dbałość przy sporządzaniu sprawozdań w przypadku konfesji będących w centrum uwagi państwowej administracji wyznaniowej. W tych przypadkach odnotowywano nie tylko tworzące się placówki, ale i aktualizowano dane dotyczące liczby wiernych i ich duchownych. Porównując dane, trzeba mieć także na uwadze fakt, iż sporządzane zestawienia opierały się głównie na podstawie informacji przedstawianych przez poszczególne wspólnoty. Wiązało się to z procederem zawyżania statystyk, który miał być drogą do uzasadnienia potrzeby posiadania świątyni dla swoich wiernych. Dotyczyło to przede wszystkim Kościoła Prawosławnego i Polskokatolickiego. W przypadku Kościoła Prawosławnego problemem okazuje się również ustalenie dokładnej liczby wiernych. Przez długi czas takie statystyki nie były prowadzone. W sporządzanych okazjonalnie zestawieniach podawano często tylko liczbę rodzin w danej parafii, a więc były to dane szacunkowe i jednocześnie trudne do zweryfikowania. Poza tym prawosławna administracja nie wyodrębniała spośród ogólnej liczby wiernych, „przygarniętych” wyznawców Kościoła Unickiego, bardzo często stanowiących miążdżącą większość w powstających parafiach³³. W przypadku Polskiego Kościoła Chrześcijańskich Baptystów istnieją istotne rozbieżności między statystykami prowadzonymi przez lokalne władze wyznaniowe a tymi, które były publikowane przez UdSW. Powodem był sposób kwalifikowania wiernych. W wykazach z województwa podawana była grupa dorosłych osób ochrzczonych, z kolei statystyki UdSW obejmowały także sympatyków i dzieci. Z wszystkich tych powodów informacje zawarte w zestawieniu są bardzo zróżnicowane i utrudniają porównania.

Wśród tworzonych w związkach wyznaniowych dokumentów szczególnie dużo zachowało się materiałów odnoszących się do nielegalnej działalności Świadków Jehowy, ale także Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Polskokatolickiego Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego (zwłaszcza niepokornego Kościoła Chrześcijańskich Wiary Ewangelickiej) oraz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. O ile zainteresowanie Kościołem Ewangelicko-Augsburskim i Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym nie dziwi, chociażby ze względu na sporą liczbę wiernych, a w przypadku Kościoła Polskokatolickiego jego rolę w walce z rzymskim katolicyzmem, o tyle w przypadku Świadków Jehowy oraz KCHWE skrupulatność statystyk jest dość zadziwiająca. Trudno jest dziś ustalić, czy dane prezentowane przez organy wyznaniowe były wynikiem bardziej dokładnych badań, czy też wynikały ze wzmożonej aktywności tych wspólnot.

33 Dla zobrazowania tego zjawiska można przedstawić sytuację w Lesznie Górnym. Według danych Kościoła Prawosławnego w 1954 r. doliczono się blisko 100 rodzin prawosławnego wyznania, czyli około 600 osób, APZG, PWRN, sygn. 3111, Pismo Prezydium PRN w Szprotawie do PWRN w Zielonej Górze z dnia 2 lipca 1954 roku, k. 18, gdy tymczasem w 1957 roku do PWRN w Zielonej Górze trafiło pismo sporządzone przez mieszkańców Leszna Górnego, z którego wynikało, że tamtejsza parafia prawosławna skupiała zaledwie 4 rodziny prawosławne, resztę stanowili grekokatolicy. Pod pismem podpisało się 74 grekokatolickich mieszkańców Leszna. APG, UWG, sygn. 1404, Podanie o przyznanie kaplicy w Lesznie Górnym dla grekokatolików, grudzień 1957 r.

W pierwszym przypadku niewątpliwie chodziło o stały nadzór nad konfesją, która przez długie lata traktowana była jako „amerykańska agencja”. Efektem polecenia Departamentu Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej były sporządzane przez lokalną administrację szczegółowe i tajne sprawozdania³⁴. Miały one w swej treści odnosić się nie tylko do metod i form agitacji, źródeł finansowania czy struktury organizacyjnej stowarzyszenia, ale także deklarować własną ocenę tego środowiska. W większości były to bardzo ogólne charakterystyki, zwykle nieprzychylnie Świadkom. Pisano o „rozkładowych zasadach światopoglądowych”³⁵ i „pesymistycznej propagandzie sekciarzy”³⁶. Jednakże jednoznacznie z nich wynika, że Świadkom Jehowy udało się w niedługim czasie stworzyć sieć swoich placówek i w ten sposób ugruntować swoją pozycję w terenie. Było to zadziwiające, biorąc pod uwagę wyjątkowo niesprzyjające warunki do pracy misyjnej. Brak uznania i wiążące się z tym prześladowania, brak tradycji i niechęć społeczeństwa wskazywałyby na nikłe szanse rozwojowe Świadków Jehowy, gdy tymczasem w drugiej połowie lat czterdziestych mieli oni najbardziej rozwiniętą sieć placówek duszpasterskich w kraju³⁷. Ta wyjątkowa prężność organizacyjna Świadków Jehowy była wynikiem ortodoksyjności tej społeczności oraz monstrualnie rozbudowanej działalności ewangelizacyjno-misyjnej. Jak zauważono, „w miarę asymilowania się osadników i poznawania wzrasta praca propagandowa i liczebność członków. Aktywiści propagandowi okazują się wypróbowanymi członkami, którzy już przed wojną do stowarzyszenia należeli”³⁸. Charakteryzując środowisko Świadków Jehowy zwracano uwagę na fakt, iż „nie przemawiają oni do warstw bardziej wyrobionych umysłowo, domeną ich jest człowiek albo o płytkiej inteligencji albo z gatunku malkontentów, skłonnych do fanatyzmu. [...] Nie zrażają się ustosunkowaniem się do nich szerszego ogółu, przeważnie wrogim, czego dowodem były wybryki w Gorzowie Wlkp. i 2 innych miastach powiatowych”³⁹. Gdy inne nieuznawane konfesje w zaciszu swoich domów, w obawie o dekonspirację, odprawiały pierwsze nabożeństwa, gorzowscy Świadkowie Jehowy zorganizowali z wielką fetą w październiku 1947 roku trzydniową konwencję, która skupiła 600 słuchaczy. Wywoływała ona liczne kontrowersje wśród katolickiej większości⁴⁰, ale jednocześnie dała sygnał wszystkim zainteresowanym, że wyznawcy

34 APG, SPG, sygn. 382, pismo Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego do Ob. Starostów Powiatowych i Prezydentów Miast Wydzielonych oraz ob. Pełnomocników Rządu RP na Ziemi Lubuskiej z 15 maja 1946 r., k. 25.

35 APG, UWG, sygn. 1377, Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia religijnego Świadków Jehowy na terenie powiatu pilskiego z 11 grudnia 1947 r., k. 312.

36 APG, UWG, sygn. 1377, pismo Starosty Powiatowego w Krośnie Odrzańskim do UWP Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. z 31 grudnia 1947 r., k. 309.

37 K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 21.

38 APW, UWW, sygn. VI/688, pismo Starosty Powiatowego Żagańskiego do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 29 grudnia 1947 r., k. 316.

39 APG, UWG, sygn. 1377, pismo Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. do Ministerstwa Ziem Odzyskanych Departament Administracji Publicznej w Warszawie z dnia 7 lutego 1948 r., k. 343.

40 APG, SPG, sygn. 1326, Meldunek nadzwyczajny Starosty Powiatowego Gorzowskiego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 21 października 1947 r., k. 50 – 51; APG, UWPEG, sygn. 34, Sprawozdanie miesięczne referatu społeczno-politycznego za miesiąc październik 1947 r. z dnia 31 października 1947 r., k. 121. Z raportu sporządzonego przez organizatorów wynika, że w trakcie trwania konwencji wielokrotnie atakowano Kościół Katolicki, co nie podobało się wielu przypad-

Jehowy funkcjonują w województwie i mają dużą siłę organizacyjną. Potwierdzili to rok później na kolejnej konwencji, która odbyła się w podgorzowskim Karninie⁴¹.

Mimo przewidywanej niechęci władz we wrześniu 1949 r. urząd w Gorzowie został zasypany jednobrzmiącymi wnioskami, płynącymi z całego województwa o rejestrację (oddziałów) zborów Świadków Jehowy. Informowano w nich o powołanych składach zarządów zborów i lokalach zebrań.

Charakteryzując początki funkcjonowania zborów Świadków Jehowy, można zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od innych związków wyznaniowych, rzadko kiedy starali się o przyznanie pomieszczenia do odprawiania kultu i zwykle wykorzystywali w tym celu prywatne mieszkania. W związku z tym w całym województwie zielonogórskim jedynie w czterech miejscach (Gorzów⁴², Koźuchów⁴³, Międzyrzecz⁴⁴, Żary⁴⁵) Świadkowie Jehowy dzierżawili lokale, które po delegalizacji oczywiście zostały im odebrane. Funkcjonariusze UB konfiskowali także zgromadzoną przez Świadków literaturę, Pisma Święte czy też czasopisma.

W przypadku Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelickiej (KCHWE) skrupulatne zbieranie danych wiązało się z wyjątkowo negatywną opinią tego Kościoła u władz wyznaniowych. Odmawiano mu uznania ze względu na „destrukcyjny i aspołeczny charakter głoszonych przez niego nauk i negatywny stosunek do powszechnego obowiązku służby wojskowej”⁴⁶. Utożsamiano ich z narodem ukraińskim, „który wykazywał pewne tendencje separatystyczne”⁴⁷. Opinia ta nie miała natomiast swojego odzwierciedlenia w dokumentacji gromadzonej w terenowych organach wyznaniowych. W charakterystykach wiernych KCHWE czytamy: „życie prowadzą spokojne i nie stwierdzono nic ujemnego w zachowaniu się do obecnej rzeczywistości, jak i w stosunku do innych wyznań zachowują zupełny spokój”⁴⁸ (Świebodzin), „zbór i jego członkowie nie uprawiają żadnej propagandy na zewnątrz, a obowiązek odbywania służby wojskowej

kowym słuchaczom. Pewna część z nich w pierwszej połowie opuściła salę, okazując swój protest przez głośne przesuwanie nogami po podłodze.(...) Tłum z zewnątrz wdzierał się gwałtownie do sali. Gdy już nie dało się utrzymać drzwi, stawiano szybko barykady ze wszystkich stołów, ławek i krzesel. [...] Gdy barykada nie mogła już wytrzymać od ciosów i coraz większy otwór powstawał w drzwiach, zjawiły się władze UB, rozpędzając tłum; Raport z konwencji służby w Gorzowie w dn. 17-19 października 1947 r., za: J. Rzędowski, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3(38), s. 45.

41 K. Biliński, *Hiobowie XX wieku*, dz. cyt., s. 80.

42 Świadkowie Jehowy posiadali lokal przy ul. Grobla 2. Został on w 1951 r. odebrany i przyznany nowym lokatorom, APG, UWG, sygn. 1377, Pismo PMRN w Gorzowie Wlkp. do PWRN w Zielonej Górze z 7 maja 1951 r., k. 275.

43 Siedziba zboru mieściła się przy ul. Ewangelickiej 4. Lokal został przejęty przez Państwowy Rejonowy Zakład Jajczarsko-Drobiarski, APG, UWG, sygn. 1377, Pismo PPRN w Koźuchowie do PWRN w Zielonej Górze z 30 maja 1951 r., k. 257.

44 Świadkowie Jehowy dzierżawili lokal przy ul. Chłodnej 22. Sala została przekazana na mieszkanie, APG, UWG, sygn. 1377, Pismo PPRN w Międzyrzeczu do PWRN w Zielonej Górze z 6 kwietnia 1951 r., k. 264.

45 Siedziba zboru mieściła się przy ul. Wiejskiej. Sala została odebrana i przekazana nowym lokatorom jako mieszkanie, APG, UWG, sygn. 1377, pismo PPRN w Żarach do PWRN w Zielonej Górze z 21 września 1951 r., k. 250.

46 AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), sygn. 1079, k. 26.

47 AAN, MAP, sygn. 1079, k. 26.

48 APG, UWG, sygn. 1387, Notatka, k. 164.

jest przez członków tegoż zboru respektowany i wykonywany⁴⁹ (Skwierzyna). Mimo niechęci władz centralnych społeczność zielonoświątkowa dynamicznie rozwijała swoją działalność w terenie. Udało się jej do 1949 roku skupić swoich nielicznych wiernych w Zielonej Górze (76 wyznawców), Świebodzinie (41), Lubiechni Wielkiej, Gubinie (14), Kopcach (7), Nowej Wiosce (9), Kopernie, Skwierzynie (17)⁵⁰. Miała także jak na te warunki sporą liczbę kaznodziei: Apolinarego Rokitnickiego w Kopcach, Jana Kozłowskiego w Świebodzinie i Borowie, Władysława Jacyszyna w Zielonej Górze, Mieczysława Gawła w Skwierzynie, Józefa Lejkowskiego w Lubiechni Wielkiej. Jednakże brak uznania uniemożliwił zielonoświątkowcom jakiegokolwiek starania się o przyznanie kościoła bądź też kaplicy, a konflikty ze ZKE przyciągały dodatkową uwagę władz.

Tabela nr 4. Wspólnoty niekatolickie i ich wierni w latach 1945–1956

Związek religijny	Placówki*	Data utworzenia	Wierni	Uwagi
Kościół Ewangelicko-Augsburski (zборы)	Barcikowice Duże pow. Nowa Sól (Zatonie, Studzieniec, Lubieszów, Książ Sl.)	1955	118 (56 autochtoni)	W 1961 r. przekształcono w stację kaznodziejską.
	Gorzów Wlkp. (Lubczyno, Witnica, Kłodawa, Bogdaniec, Witnica, Białczyk, Łupowo, Czechów)	1946	200	Dane z 1953 r.
	Kalsk pow. Sulechów	Brak danych	150	Dane z 1955 r.
	Koźuchów (Solniki, Ciepeliów, Stypułów, Cisów, Borów, Popęszyce, Nowe Miasteczko)	1950	129 (18 autochtonów, 99 Niemców)	Nabożeństwa odbywały się głównie w języku niemieckim. W 1963 r. przyłączona jako stacja kaznodziejska do parafii zielonogórskiej
	Nowa Sól	1948	160 (72 autochtonów i 13 Niemców)	Od 1962 r. przyłączona jako stacja kaznodziejska do parafii zielonogórskiej
	Szprotawa	1955	300	Nabożeństwa odprawiano od listopada 1955 r. jednakże władze nie zgodziły się na powstanie zboru. W 1961 r. zlikwidowano zbór.
	Zatonie pow. Zielona Góra	1955	128	Dane z 1955 r.
	Zielona Góra	1948	400	150 osób z Zielonej Góry, w tym 53 autochtonów.
	Żagań	1947	250	Od 1961 r. przyłączona jako stacja kaznodziejska do parafii żarskiej.

49 APG, UWG, sygn. 1386, Charakterystyka Zboru Wyznania Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Skwierzynie, k. 30.

50 APG, UWG, sygn. 1386.

	Żary	1948	300 (ok. 100 autochto- nów, 50 Niemców)	Dane z 1955 r.
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (parafie)	Buczyna (Kłębanowice, Nowy Dwór, Nowa Kuźnia, Przesieczna, Radwanice, Strogoborzyce)	1947	34 rodziny	Dane z 1951 r.
	Leszno Górne (Bukowa, Bukowina, Leszno Dolne, Kopanie, Stara i Nowa Oleszna, Kozłów, Strachów, Sieraków, Bobrowice)	1954	100 rodzin (około 600 osób)	Dane z 1951 r.
	Lipiny (Stany, Nowa Sól, Sława)	1948	243	Dane z 1956 r. W 1950 r. włączona do parafii kożuchowskiej. Odtąd istniała parafia Kożuchów - Lipiny
	Kożuchów (Zalesie)	1948	207	Dane z 1951 r.
	Przemków	1949	50 rodzin	Dane z 1951 r.
	Torzym	1948	130	Dane z 1953 r.
	Zielona Góra	1948	100	Dane z 1951 r.
	Ługi	1952	96	Dane z 1953 r.
	Brzoza	1952	116	Dane z 1953 r.
	Szprotawa	1949	600	Dane z 1951 r.
Polski Kościół Chrześcijan Baptystów	Gorzów Wlkp.	1946	25 i 10 sym- patyków	Dane z 1953 r. (dotyczy tylko osób ochrzczonych). Wg danych UdSW z 1950 r. – 64 wiernych (w tym dzieci i sympatycy)
	Nowa Sól	1947	6	Dane z 1948 r. Wg danych UdSW z 1950 r. – 118 wiernych (w tym dzieci i sympatycy)
	Zielona Góra	1947	13 i 4 sympa- tyków	Dane z 1953 r. (dotyczy tylko osób ochrzczonych). Wg danych UdSW z 1950 r. 236 wiernych (w tym dzieci i sympatycy)
Adwentyści Dnia Siódmego	Gorzów Wlkp.	1948	46	Dane z 1950 r.
Chrześcijanie bez Osobliwego Wyznania	Krażków		Brak danych	Do 1961 r. działali bez rejestracji.
	Zielona Góra	1947	Brak danych	Do 1977 r. działali bez rejestracji.
Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (zборы)	Gorzów Wlkp.	1950		Jeszcze nieodnotowany w zesta- wieniach UdSW na 1 I 1950 r.
	Kopce pow. Gubin	1949	19	Dane z 1950 r.
	Koperno	1951	7	Nieodnotowany w zestawie- niach UdSW na 1 I 1950 r.
	Międzyrzecz (Sokola Dąbrowa, Bukowiec Międzyrzecki, Nietoperek)		Brak danych	Nieodnotowany w zestawie- niach UdSW na 1 I 1950 r.

	Nowa Sól	1947	Brak danych	Data przydzielenia kaplicy dla wiernych. Nieodnotowany w zestawieniach UdSW na 1 I 1950 r.
	Lubiechnia Wielka (Radzików)	1949	16	Dane z 1950 r.
	Skwierzyna	1949	17	Dane z 1949 r.
	Świebodzin (Borów, Niesulice, Ojerzyce)	1949	41	Dane z 1949 r.
	Torzyn	1949	13	Dane z 1950 r.
	Zielona Góra (Żary, Sieniawa Żarska, Iłowa Żagańska, Lubsko, Leszno Górne)	1948	76	Dane z 1951 r. Nieodnotowany w zestawieniach UdSW na 1 I 1950 r.
Muzułmański Związek Religijny	Gorzów Wlkp.	1959	18	Dane dot. wiernych z 1951 r., ale już w 1950 r. poinformowali o uroczystych nabożeństwach w zw. z miesięcznym postem.
Kościół Metodystyczny (zборы)	Międzyrzecz (Koryta, Rzepin)	1946	186	Dane z 1947 r., W 1956 r. – 150 osób - 1956 r. – zaznaczono, że z domu modlitwy korzysta 35 osób. W 1962 r. podano liczbę 50 osób.
	Żary	1947	100	Dane z 1949 r. Placówka działała do 1950 r., kiedy to pastor F. Rupich został usunięty i wydalony z województwa.
Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego	Żary	1957	50	Dane z 1958 r. Zarejestrowany we wrześniu 1961 r.
Świadkowie Jehowy**	Gorzów Wlkp. (Chwałęcice, Łośno, Kłodawa, Rybakowo, Łękomin, Włostów, Mościce)	1947	450	
	Gubin	1947	15	
	Koźuchów (Nowa Sól, Lipiny, Ścibłów)	1947	49	W samej Nowej Soli było 30 członków.
	Krosno Odrzańskie (Lubsko)	1947	15	W Lubsku placówka powstała 21.09.49
	Międzyrzecz	1947	12	
	Piła	1948	13	
	Słubice (Rąpice, Krzesin, Rzepin, Ośno Lubuskie)	1949	Brak danych.	
	Skwierzyna (Krobień, Kalsk, Stychno, Wierzbno)	1948	Brak danych.	
	Strzelce Krajeńskie (Stare Kurowo, Gościm)	1947	60	
	Sulęcín	1947		

	Szprotawa (Przemków, Małomice, Chichy, Leszno Górne, Gościeszowice)	1948	43	Dane z 1956 r.
	Świebodzin (Smolno Wielkie)	1946	30	
	Wschowa (Szlichtyngowa, Wyszanów, Krózkowo, Sława Śląska, Krzepielów)	1949	23	Dane z 1956 r.
	Zbąszynek	1948	12	
	Zielona Góra (Dychów, Czarnowo, Bytnica, Radomicko, Budachów)	1948	1	
	Żary	1948	4	
	Żagań (Stara Kopernia, Bożnów, Bukowina Bobrz. Gozdnicza, Jabłonów, Czyżówek, Iłowa, Klików)	1947	64	Dane z 1956 r.
Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego	Gorzów Wlkp.	1946	Brak danych.	
Świecki Ruch Misyjny „Epifania”	Jędrzychów pow. Zielona Góra	1952	8	Dane z 1955 r. Zbór istniał nie zarejestrowany od 1951 r.
	Lutynka pow. Żagań	1952	24	Dane z 1955 r. Zbór istniał nie zarejestrowany od 1951 r.
	Konin Żagański		Brak danych	
Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego	Zielona Góra	1953	8	Dane z 1955 r.
	Lubsko		10	Dane z 1961 r. Wystąpili z prośbą o rejestrację dopiero w 1961 r.

*W niniejszym opracowaniu termin „placówka” odnosi się zarówno do tych, które zostały zarejestrowane, jak i tych, które nie zostały przez urząd zalegalizowane.

**Dane dotyczą 1948 roku.

Źródło: APZG, PWRN, sygn. 3111; AMP, sygn. RVI-3C 1365, *Sprawozdanie roczne Warszawskiej Metropolii za 1951 rok*; AAN, UdSW, sygn. 131/11, k. 71-79, 191-193; APG, UWG, sygn. 1375- 1376 (Polski Kościół Chrześcijan Baptystów); APG, UWG, sygn. 1377 (Świadkowie Jehowy); APG, UWG, sygn. 1380-1381 (Adwentyści Dnia Siódmego); APG, UWG, sygn. 1390-1395 (KCHWE); APG, UWG, sygn. 1396-1402 (Kościół Ewangelicko-Augsburski); APG, UWG, sygn. 1405-1407 (Zbór Chrześcijan bez Osobliwego Wyznania); APG, UWG, sygn. 1409 (Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego); APG, UWG, sygn. 1422-1430 (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny); APG, UWG, sygn. 1431 (Świecki Ruch Misyjny „Epifania”); APG, UWG, sygn. 1433 (Muzułmański Związek Religijny); APG, UWG, sygn. 1436 (Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego); APG, UWG, sygn. 1444 (Kościół Metodystyczny).

Jednym z dwóch dominujących na Ziemi Lubuskiej konfesji był Kościół Ewangelicko-Augsburski. W wyniku ustaleń powojennych i przesunięcia granic stracił możliwość opieki nad tymi wiernymi, którzy pozostali za wschodnią granicą. Dotyczyło to parafii znajdujących się w diecezji wileńskiej oraz wołyńskiej. Zaistniała natomiast perspektywa objęcia swoim działaniem wiernych na zachodnich i północnych terenach przyłączonych do Polski, w tym także Ziemi Lubuskiej. Pojawiła się także konieczność zaadoptowania wiernych kościołów, które zostały zakwalifikowane przez polskie władze jako „niemieckie” i nie zostały uznane⁵¹. Miały one odtąd znaleźć się pod opieką Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Na rozwój Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Ziemi Lubuskiej miały wpływ dwie kwestie. Z jednej strony władze państwowe, widząc w ewangelikach repolonizatorów Ziem Odzyskanych, starały się stworzyć w miarę przychylne warunki do ich pracy. Potwierdza ten fakt wydany w marcu 1945 roku okólnik, w którym czytamy:

„Ponieważ na terenie niektórych powiatów (...) kościoły, plebanie, należące do tego kościoła zajęte zostały przez duchownych innych wyznań, należy stan ten bezprawnym zlikwidować, a należycie upoważnionym przedstawicielom Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego umożliwić bezzwłoczne objęcie majątku ruchomego oraz nieruchomości stanowiące własność tego Kościoła”⁵².

Z drugiej zaś, jego współwyznawcy zderzyli się z panującą niechęcią lokalnego środowiska. Można przyjąć, że właśnie to zjawisko było determinantem opóźniającym powstawanie parafii ewangelickich. Wspomniana przeze mnie niezyczliwość dotyczyła także opinii urzędników niższego szczebla administracji wyznaniowej, którzy zwykle utożsamiali ewangelików z Niemcami, co rodziło wiele konfliktów i niekorzystnych dla protestantów rozstrzygnięć. Luteran dotknęła także weryfikacja narodowa, która często przesądzała o ich dalszych losach. Mimo więc chwilowej sympatii władz centralnych, ewangelicy musieli lokalnie zabiegać u wyznaniowych władz administracyjnych o równe traktowanie z dominującym Kościołem Rzymskokatolickim.

Pierwsze próby stworzenia życia religijnego wśród ewangelików podjął ks. Senior Karol Świtalski z Poznania, który zarówno w Gorzowie Wlkp.⁵³ jak i w Zielonej Górze już w 1946 roku próbował erygować ewangelicką parafię⁵⁴. Dzięki jego determinacji rok później odprawiono w Gorzowie pierwsze po wojnie polskojęzyczne ewangelickie nabożeństwo⁵⁵. Jednakże starania w Zielonej Górze nie przyniosły

51 Kościół Unijny oraz Staroluterski.

52 APG, UWG, sygn. 1397, okólnik nr 6, 9 marca 1945 r., k. 433.

53 W. Suchorab, *Gorzowscy ewangelicy 1945–1997*, [w:] *Przewodnik po gorzowskiej Reformacji (1537–1997)*, pod red. R. Piotrowskiego, Gorzów Wlkp. 1997, s. 34.

54 Ks. Bp Józef Pośpiech, *Zarys historii parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze*, [w:] *50 lat Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze. Materiały z konferencji popularnonaukowej 10 X 1998 r.*, pod red. W. J. Brylii, Zielona Góra 1998, s. 77.

55 APG, ZMiMRN w Gorzowie Wlkp., sygn. 25, Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miasta Gorzowa za listopad 1947 r., k. 168.

efektów. Dopiero jego następca ks. Jan Zajączkowski z Legnicy odprawił pierwsze ewangelickie nabożeństwo 13 października 1948 roku w prywatnym domu przy ul. Bankowej 13 i tym samym powołał do życia parafię w Zielonej Górze⁵⁶. Według jego wyliczeń w tym czasie na terenie obsługiwanej przez niego parafii zielonogórskiej mieszkało około 300 ewangelików. Tak więc za najważniejszy cel, jaki postawiła sobie rada kościelna było odszukanie i zaktywizowanie jak największej liczby wyznawców⁵⁷. Powstanie i zarejestrowanie parafii w Zielonej Górze niewątpliwie przyspieszyło proces organizowania się zborów na Ziemi Lubuskiej. Pastor Jan Zajączkowski idąc za ciosem, powoływał do życia zbory w Żarach, Nowej Soli i Kalsku, doprowadzając w ten sposób do objęcia swoją opieką dużej części ewangelickich wiernych. Obok niego pracę duszpasterską sprawował Teodor Molczański, który m. in. w Szprotawie i Nowej Soli odprawił nabożeństwa w polskim i niemieckim języku zaspakajając w ten sposób potrzeby duchowe autochtonów oraz niemieckiej ludności⁵⁸.

Zmiany, jakie nastąpiły po II wojnie światowej, zmusiły kościół protestancki do stworzenia całkowicie nowej struktury diecezjalnej. Na początek skupiono się na precyzyjnym planie tworzenia zborów w miejscach, gdzie zamieszkiwali jego wierni. Miał on polegać na reaktywowaniu w pierwszej kolejności tych parafii, które wchodziły w skład przedwojennych diecezji, a następnie organizowano nowe parafie na Górnym i Dolnym Śląsku, Mazurach⁵⁹. Zważając na nowe granice państwowe, w latach 1948–1952 dokonywano podziału administracyjnego kościoła, w wyniku którego Ziemia Lubuska znalazła się w diecezji wrocławskiej obejmującej swym zasięgiem Łużyce i Dolny Śląsk⁶⁰, a następnie w lutym 1950 roku w diecezji wielkopolskiej, by w czerwcu 1952 roku powrócić do Diecezji Wrocławskiej⁶¹. Na Ziemi Lubuskiej funkcjonowała wówczas parafia w Zielonej Górze, jedna z szesnastu w diecezji, do której należało (wg danych UdSW) 6 zborów rozsianych po całym województwie. Publikowane przez władze wyznaniowe zestawienia nie zarejestrowały istnienia w parafii zielonogórskiej trzech zborów w Kalsku, Zatomiu i Szprotawie.

56 APG, UWG, sygn. 1397, Protokół z zebrania organizacyjnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze, Zielona Góra 13 października 1948 r., 375.

57 W tym celu zamierzano skierować do wszystkich dyrektorów szkół powszechnych i średnich pismo z prośbą o podanie nazwisk dzieci niebędących katolikami celem zorganizowania nauki religii i nauki konfirmacji, APG, UWG, sygn. 1397, Protokół z zebrania organizacyjnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze, Zielona Góra 13 października 1948 r., 375.

58 APG, UWG, sygn. 1401, Meldunek dotyczący wyznania ewangelicko-augsburskiego, Szprotawa 19 października 1955 r., k. 5.

59 R. Michalak, *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Warszawa 2002, s. 58.

60 Tamże, s. 60.

61 Józef Pośpiech, *Zarys historii parafii ewangelicko-augsburskiej*, dz. cyt., s. 80.

Tabela nr 5. Kościół Ewangelicko-Augsburski. Stan na 1 stycznia 1954 i 1 września 1955 roku

zbor	Proboszcz (administrator)	Wierni			Kaplica	Liczba autochtonów w % (1955 r.)	Data utworzenia parafii
		1954 styczeń	1955 wrzesień	1955 styczeń			
Barcikowice pow. Nowa Sól	Teodor Molczański	-	120		1	50	1955 r.
Gorzów Wlkp. (Witnica, Białczyk, Bogdaniec, Łupowo, Czechów)	Gustaw Meyer	180	150		Od 1948 r. wspólna kapliczka z baptystami	8	1947 r.
Kalsk pow. Sulechów	Jan Zajączkowski	-	150		Nabożeństwa w prywat- nym domu	15	Brak danych
Koźuchów pow. Nowa Sól	Teodor Molczański	120	180	129	1	12	1950 r.
Nowa Sól	Jan Zajączkowski	89	160	160	1	9	15.08.1948 r.
Szprotawa	Teodor Molczański	-	300*	100	-		
Zatoń pow. Zielona Góra	Teodor Molczański	-	128	120	Nabożeństwa w obiekcie przystosowa- nym na salę modlitw	10	Brak da- nych
Zielona Góra	Jan Zajączkowski	600	400		1	10	13.10.1948 r.
Żagań	Jan Zajączkowski	100	250		1	11	VI.1947 r.
Żary	Jan Zajączkowski	300	300		1	50	1948 r.

* Niektóre źródła podają, że liczba wiernych w Szprotawie wynosiła w 1955 r. ok. 120 osób, APG, UWG, sygn. 1401, *Notatka służbowa*, Szprotawa, 2 listopada 1955 r., k. 220.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AAN, UdSW, sygn. 131/12, k. 381-382; Ks. bp Józef Pośpiech, *Zarys historii Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze*, [w:] *50 lat Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze. Materiały z konferencji popularnonaukowej 10.10.1998 r.*, pod red. W.J. Brylii, Zielona Góra 1998, s. 77; APG, UWG, sygn. 1397, *Wykaz zborów wyznania ewangelicko-augsburskiego z terenu woj. zielonogórskiego stan na wrzesień 1955 r.*, k. 295-297, APG, UWG, sygn. 1396, *Pismo PMRN w Gorzowie Wlkp. do PWRN w Zielonej Górze*, 20 marca 1956 r., k. 44-45.

W przypadku Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przewodnim zadaniem stało się odtworzenie w nowych warunkach politycznych i bytowych struktury administracyjnej Cerkwi i objęcie opieką wiernych rozrzuconych na zachodnich krańcach Polski. Zadanie to było o tyle trudne, iż dotyczyło terenów przyłączonych do Polski po II wojnie światowej, a więc chodziło nie o reaktywację kościelnej i parafialnej struktury, lecz o budowę całkowicie nowego systemu. Jednym

z obszarów budowania nowej bazy administracyjnej była Ziemia Lubuska. Terytorialnie wchodziła ona w zakres powołanej 5 czerwca 1946 roku Prawosławnej Administratury Ziem Odzyskanych, która już w lipcu została przekształcona w diecezję Ziem Odzyskanych⁶². W jej skład wchodziły dekanat wrocławski, szczeciński oraz olsztyński. W grudniu 1946 roku wikariuszem diecezji został mianowany bp Jerzy (Korenistow)⁶³. Podejmowane przez Kościół próby organizacji diecezji nie przyniosły jednak zamierzonych rezultatów, zwłaszcza że kolejne proponowane zmiany nie zyskały już poparcia władz centralnych⁶⁴.

Po odsunięciu metropolity Dionizego i przejściu autokefalii od Synodu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w czerwcu 1948 roku sytuacja kościoła nieco się poprawiła. W listopadzie 1948 roku wydzielono trzy diecezje: warszawsko-bielską, białostocko-gdańską i łódzko-wrocławską. W skład ostatniej wchodziły dekanaty: łódzki, krakowski, szczeciński, wrocławski. Dnia 5 września 1951 roku Sobór Biskupów stworzył nowy podział, tworząc cztery diecezje (co spełniało wymogi autokefalii). Województwa zachodniej Polski znalazły się w diecezji wrocławsko-szczecińskiej (koszalińskie – 3 parafie, szczecińskie – 2 parafie, wrocławskie – 8 parafii, zielonogórskie – 3 parafie)⁶⁵, zarządzanej przez biskupa Michała, ta z kolei składała się z dwóch dekanatów: wrocławskiego i szczecińskiego. W kwietniu 1958 roku Sobór Biskupów dokonał kolejnego przeobrażenia w diecezji, tworząc dekanat koszaliński i zielonogórski. W skład dekanatu zielonogórskiego weszły parafie: Brzoza, Kożuchów, Leszno Górne, Lipiny, Ługi, Przemków, Szprotawa, Torzym-Międzyrzecz, Zielona Góra, Polkowice⁶⁶. Pełniącym obowiązki dziekana dekanatu zielonogórskiego został z dniem 1 września 1958 r. ks. Mikołaj Proniński, swoją funkcję pełnił do marca 1961 roku⁶⁷.

Jednakże faktyczne powstanie i rozwój diecezji wrocławsko-szczecińskiej należy wiązać z rokiem 1947, kiedy to doszło do masowych przesiedleń ludności prawosławnej i grekokatolickiej w ramach akcji „Wisła”. Przybywający ze wschodu wierni Kościoła Prawosławnego stali się bazą społeczną dla kształtowanej sieci placówek parafialnych. Do tego czasu zapleczem kościoła na tym terenie byli powracający z przymusowych robót pracownicy, jeńcy wojenni, żołnierze i uciekający przed przesiedleniami do USRR Ukraińcy oraz więźniowie obozów koncentracyjnych. Według

62 AAN, MAP, sygn. 1042, mkrf. B-2062, pismo Warszawskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego do Departamentu Wyznaniowego MAP z 19 sierpnia 1946 roku.

63 AAN, MAP, sygn. 1046, mkrf. B-2066, pismo Metropolity Dionizego do Departamentu Wyznaniowego MAP z 3 stycznia 1947 roku.

64 W lutym 1948 roku Metropolita Dionizy przedstawił w MAP swój projekt podziału organizacyjnego na diecezje, który nie zyskał akceptacji władz. Szerzej zob.: S. Dudra, *Kościół Prawosławny na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004, s. 25.

65 AUdSW, sygn. NK – III 1a/6/51, pismo Metropolity Makarego nr 28 do Urzędu do Spraw Wyznań, za: K. Urban, *Kościół Prawosławny w Polsce w latach 1944–1956, Studia i materiały*, Kraków 1998, s. 149 n.; Sprawozdanie roczne Warszawskiej Metropolii za 1951 rok; APG, UWG, sygn. 1427, pismo UdSW w Warszawie do Prezydium WRN w Zielonej Górze z 18 października 1951 roku, k. 68.

66 Prawosławne Archiwum Metropolitalne w Warszawie, sygn. RII-9A, pismo Kancelarii Metropolity nr 396 z 18 VII 1958 r. do Kancelarii Biskupa Wrocławskiego i Szczecińskiego, za: K. Urban, *Z dziejów Kościoła Prawosławnego na Dolnym Śląsku 1946–1956*, Białystok 1998, s. 11.

67 APG, UWG, sygn. 1427, Dekret nr 33 na wrocławsko-szczecińską diecezję z dnia 18 marca 1961 roku, k. 68.

ks. Aleksandra Kilanowicza dotyczyło to od 2 do 3 tys. osób⁶⁸. Należy również pamiętać, że nie mały udział w powstawaniu prawosławnych parafii po 1947 roku mieli wierni Kościoła Grekokatolickiego, którzy w związku z włączeniem w 1946 roku Cerkwi grekokatolickiej do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej masowo przechodzili na prawosławie. Wynikało to z przywiązania tej rzeszy wiernych do wschodnich tradycji, które były nadal kultywowane w Kościele Prawosławnym. Przejście do tolerowanego przez władze państwowe Kościoła dawało gwarancję zachowania swojego języka i przeniesionych ze wschodu zwyczajów, które były niezmiernie istotne i integrujące w nowym, nieznanym, pełnym uprzedzeń środowisku społecznym. Było to zjawisko dość popularne, tym bardziej że w pierwszych latach powojennych Kościół Rzymskokatolicki, który mógł być alternatywą dla prawosławia, nie potrafił w sposób należyty przyciągnąć do siebie zagubionej ludności grekokatolickiej. Wprawdzie w późniejszych latach hierarchia Kościoła Rzymskokatolickiego zezwalała duchowieństwu unickiemu skorzystać z birytualizmu i przejść na obrządek rzymskokatolicki, ale to już w niewielkim stopniu zapobiegło trwającej konwersji. Poza tym władze wyznaniowe były szczególnie negatywnie nastawione do grekokatolicyzmu, uznając, że to właśnie on jest nośnikiem ukraińskiej świadomości narodowej, z którą starano się od lat walczyć propagując zjawisko asymilacji.

Na Ziemi Lubuskiej sieć parafialna Kościoła Prawosławnego zasadniczo została stworzona w latach 1947–1958. Jako pierwsi na ziemi zachodnie dotarli księży Stefan Biegun oraz Leonidas Byczuk. Pierwszy w październiku 1945 roku odnowił działalność parafii prawosławnej w Poznaniu, która liczyła 21 rodzin⁶⁹, drugi – parafii w Pile. Z kolei misję opieki nad wiernymi w Zielonej Górze i okolicach powierzono księdzu Mikołajowi Pronińskiemu i Piotrowi Łopatce.

W wyniku akcji „Wisła” na Ziemi Lubuskiej znaleźli się wierni Kościoła Prawosławnego i Grekokatolickiego, celowo rozproszeni w terenie, a tym samym skazani na asymilację i duchową wegetację w nowych, trudnych warunkach. Dla obsługi religijnej tej ludności warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny jeszcze w 1947 roku skierował następujących księży: ks. Michała Popieła, któremu powierzono obsługiwanie potrzeb religijnych ludności prawosławnej na terenie powiatu Strzelce Krajeńskie (parafia Bobrówka)⁷⁰, a następnie powiatu Żary i Kożuchów; ks. Jerzego Zilitynkiewicza, który oddelegowany został do tworzenia parafii w Słubicach już w lutym 1947 roku⁷¹; ks. Mikołaja Pronińskiego do pracy w Zielonej Górze i okolicy, ks. Dymitrowa Chylaka, do obsługi wiernych w pow. szprotawskim (Przeclaw)⁷², a

68 Archiwum Prawosławnej Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej, pismo ks. A. Kalinowicza do Warszawskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego z 18 września 1946 r.

69 PAM, sygn. RII – 1B 1673, Wykaz kleru diecezji warszawskiej Cerkwi św. Mikołaja w Poznaniu, sporządzony w 1945 roku, za: K. Urban, Kościół Prawosławny, dz. cyt., s. 144–146.

70 APG, UWG, sygn. 1424, Charakterystyka, s. 148.

71 APG, UWG, sygn. 1424, pismo warszawskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego do Zarządu Miejskiego w Słubicach z dnia 15 lutego 1947 roku, k. 43.

72 Wg S. Dudry, właśnie w Przeclawiu zostało najprawdopodobniej odprawione pierwsze na Ziemach Zachodnich nabożeństwo prawosławne dla przesiedleńców z akcji „Wisła”, zob.: S. Dudra, *Kościół Prawosławny*, dz. cyt., s. 164.

następnie parafii w Stodołowicach⁷³ w pow. Wołów. Tenże ksiądz odprawił pierwszą liturgię we wsi Buczyna, dając początek życiu religijnemu poprowadzomemu od 1948 roku przez proboszcza ks. Wiktora Masika. W kwietniu 1948 roku odbyło się w szkole podstawowej w Stanach koło Lipin pierwsze nabożeństwo, które odprawił ks. Jan Lewiarz. On też przez następne dwa lata sprawował funkcję proboszcza w tejże parafii. Z kolei wierni z Gorzowa Wielkopolskiego, Myślborza, Drezdenka, a także pośrednio Lipian i Pełczyc mieli zapewnioną opiekę duszpasterską dzięki stworzonej przez ks. Eugeniusz Protasiewicza parafii w Barlinku. W 1952 r. na mocy upoważnienia Metropolity Warszawskiego i Calej Polski tę rolę przejął ks. M. Proniński z Zielonej Góry⁷⁴.

W czerwcu 1949 roku dzięki pracy ks. Wiktora Masika rozpoczęto zaspokajanie potrzeb duchowych w Przemkowie, Lipinach, a także w Szprotawie.

W sierpniu 1950 roku UdSW wyraził zgodę na utworzenie parafii w Łagowie pow. Sulęcín⁷⁵. W 1952 roku ks. Mikołaj Poleszczuk, którego w maju 1952 roku mianowano proboszczem parafii w Torzymiu⁷⁶, rozpoczął obsługę religijną współwyznawców nieposiadających własnych świątyń i duszpasterzy w powiatach międzyrzeczkim, świebodzińskim i sulęcińskim⁷⁷. Według danych przedstawionych w 1953 roku przez księdza liczba wiernych w Torzymiu wynosiła 130 osób, w Międzyrzeczu 1500, a w Świebodzińsku 1200⁷⁸. W grudniu tego samego roku wieś Lipiny, w której już w 1949 roku odprawiano liturgię, została włączona do parafii kozuchowskiej⁷⁹. W kolejnych latach powstały parafie w Ługach i Brzozie (1952 rok) oraz w Lesznie Górnym (1955 rok). W Lesznie Górnym pełnienie obowiązków duszpasterskich powierzono czasowo ks. Eugeniuszowi Lachockiemu, proboszczowi parafii Malczyce, pow. Środa Śląska⁸⁰.

Powstające na Ziemiach Zachodnich prawosławne parafie spotykały się z niezwykle trudnymi do pokonania przeciwnościami. Dla ich funkcjonowania niezbędne było zaplecze organizacyjne. Stanowiły je świątynie oraz plebanie, które niewątpliwie były miejscem integrującym diasporowe środowisko. Proces pozyskiwania kościołów oraz ich odbudowa stanowiły nie lada wyzwanie dla pozbawionej większych środków finansowych Cerkwi. Przekazywane w użytkowanie świątynie i kaplice zawsze wymagały dużych nakładów związanych z remontem. W 1948 roku mieszkańcy Buczyny otrzymali w użytkowanie kościół poewangelicki. W tym samym roku władze oddały obiekt przy ulicy Wąskiej w Zielonej Górze pod świątynię prawosławną. W lutym 1950 roku swoją świątynię otrzymali wierni z Kozuchowa, a w

73 Według danych starosty powiatowego w Wołowie, parafia prawosławna w Stodołowicach liczyła 156 wiernych. Byli to przesiedleni z powiatu Nowy Sącz Łemkowie. Opiekę nad nimi sprawował ks. Stefan Biegun, APW, UWW, sygn. VI/686, pismo wojewody wrocławskiego do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w Warszawie z 6 marca 1948 roku, k. 519.

74 APG, UWG, sygn. 1427, Upoważnienie Metropolity Warszawskiego i Calej Polski z dnia 7 kwietnia 1948 roku, k. 123.

75 APG, UWG, sygn. 1424, k. 42.

76 APG, UWG, sygn. 1424, k. 38.

77 APG, UWG, sygn. 1424, Upoważnienie Metropolity Warszawskiego i Calej Polski z dnia 21 maja 1952 roku, k. 39.

78 APG, UWG, sygn. 1424, Wniosek o rejestrację z 7 września 1953 roku, k. 37.

79 APG, UWG, sygn. 1423, k. 68.

80 APG, UWG, sygn. 1425, k. 9.

pierwszych miesiącach 1951 roku parafianie z Torzymia i Przemkowa. W 1952 roku przekazano poewangelicki kościół wiernym z Ługów, a w 1953 roku obiekt sakralny w Brzozie. W październiku 1954 roku Prezydium Gminnej Rady Narodowej przekazało w zarząd i użytkowanie Parafii Prawosławnej w Szprotawie kaplicę cmentarną w Lesznie Górnym. Mimo wieloletnich starań kolejnych administratorów parafii w Szprotawie nie udało się pozyskać kaplicy dla miejscowych wiernych. Przez krótki czas nabożeństwa były odprawiane wspólnie z ewangelikami w zdewastowanym obiekcie ewangelickim, który ze względu na bezpieczeństwo został zamknięty.

O istniejących problemach lokalowych wspominał w swoim piśmie do UdSW Metropolita Makary, zwracając uwagę na dotkliwy brak pomieszczeń dla duszpasterzy, co powodowało paraliżowanie życia religijnego w tych punktach⁸¹. W 1956 roku w województwie zielonogórskim sytuacja ta dotyczyła parafii w Brzozach i Szprotawie. Z kolei w placówkach filialnych w Lipinach, Torzymiu i Dolicach, ze względu na brak chociażby skromnych pomieszczeń, księża z sąsiednich parafii nie mieli możliwości przyjmowania wiernych w sprawach duszpasterskich. Podsumowując, Metropolita Makary stwierdzał, że w diecezji wrocławsko-szczecińskiej w 19 parafiach brak było pomieszczeń dla księży prawosławnych bądź też były one nieodpowiednie, co przeszkadzało należytemu zorganizowaniu życia parafialnego. W ten sposób Metropolita odpierał zarzut stawiany przez władze wyznaniowe, które oskarżały Kościół Prawosławny o zaniedbywanie wiernych. Zwracał również uwagę, iż przyczyną dezorganizacji życia parafialnego jest nie tylko brak świątyń, ale również opieszałość władz terenowych w załatwianiu ich urzędowych potrzeb.

Opisując tworzenie się życia parafialnego prawosławnej ludności, nie można zapomnieć o żyjących obok, często w tych samych miejscowościach, wiernych nieuznawanego Kościoła Grekokatolickiego. Zjawiska związane z ich życiem religijnym były dość istotne, zważywszy na fakt, iż wśród grupy 150 tys. ukraińskich przesiedleńców z akcji „Wisła” około dwie trzecie stanowili wierni Cerkwi grekokatolickiej⁸². Według abpa Jana Martyniaka do województwa zielonogórskiego wywieziono 9 tys. grekokatolickich wiernych⁸³. Większość z nich wobec braku możliwości odprawiania nabożeństw w swoim obrządku podejmowała decyzję o przystąpieniu do prawosławia bądź uczęszczała do Kościoła Rzymskokatolickiego. Niezależnie od opisanych tendencji zebrana przeze mnie dokumentacja wskazuje, iż już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przesiedleni do Strzelc Krajeńskich grekokatolicy mieli zamiar stworzenia własnej parafii. Reprezentujący ich ks. Bogdan Poliwno odbył w tym celu rozmowę z Powiatową Radą Narodową w Strzelcach, ale nie przyniosła ona żadnych rezultatów⁸⁴. Po 1956 roku i zgodzie władz państwowych na utworzenie w

81 APG, UWG, sygn. 1427, pismo Metropolity Warszawskiego i Całej Polski do Urzędu do Spraw Wyznań z sierpnia 1956 roku, k. 72.

82 J. Mieczkowski, *Życie religijne mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, z. 1, s. 94–110.

83 Abp J. Martyniak, *Kościół Grekokatolicki w Polsce w pięćdziesięciolecie powojennym (1945–1995)*, [w:] *Unia Brzeska z perspektywy czterech stuleci*, pod red. J. S. Gajka, ks. S. Nabywańca, Lublin 1998, s. 228.

84 APG, UWG, sygn. 1404, pismo PPRN w Strzelcach Krajeńskich do PWRN w Zielonej Górze, Strzelce Krajeńskie, 10 lipiec 1953 r., k. 99.

kraju kilkunastu ośrodków kultu (z wyłączeniem Polski południowo-wschodniej) z inicjatywą utworzenia grekokatolickiej placówki wystąpili mieszkańcy Leszna Górnego. W 1957 roku podjęli starania o przekazanie im kaplicy, która była użytkowana przez nieliczną grupę wiernych prawosławnych⁸⁵. Mimo wsparcia ze strony Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Zielonej Górze kaplica pozostała w rękach Cerkwi prawosławnej⁸⁶. Stworzyło to bardzo ciężką sytuację zarówno dla wiernych tego kościoła nie mogących odprawiać nabożeństw w swoim obrządku, jak i ich duchownych, którym brakowało środków do życia. Dzięki prawu birytualizmu kilku księży wyznania grekokatolickiego znalazło zatrudnienie w duszpasterstwie w obrządku łacińskim i dzięki temu utrzymywało stałą łączność ze swoimi wiernymi. W dokumentach sporządzanych przez lokalne władze wyznaniowe brak jest danych dotyczących liczby wiernych Kościoła Grekokatolickiego. Być może wynika to z przyjęcia przez ówczesne organy państwowe założenia, że Kościół ten nie istnieje. Pierwsze informacje co do ilości wiernych pojawiają się dopiero w 1966 roku przy okazji tworzonych charakterystyk księży wschodniego obrządku. I tak w obsługiwanych przez ks. Grzegorza Fedoryszaka placówkach w Skwierzynie, Bledzewie, Miedzyrzeczu i Zielonej Górze liczba grekokatolickich wiernych wynosiła ok. 950 osób⁸⁷. Z kolei ks. Teodor Markiw obsługiwał placówki w Dobiegniewie i Strzelcach Krajeńskich oraz Lipkach Wielkich – w sumie 1586 wiernych⁸⁸. Natomiast Włodzimierz Hajdukiewicz, odprawiając nabożeństwa w Szprotawie, Przemkowie i Lesznie Dolnym, skupił 1100 wyznawców⁸⁹.

Drugi etap procesu kształtowania się wspólnot wyznaniowych na Ziemi Lubuskiej to czas, w którym pojawił się Kościół Polskokatolicki. Już kilka lat wcześniej zauważalny był dość dynamiczny jego rozwój także na ziemiach zachodnich⁹⁰. Wydaje się jednak, że ten proces nie dotyczył Ziemi Lubuskiej. Przedstawione we wrześniu 1945 roku Ministerstwu Administracji Publicznej zestawienie okręgów, parafii, plebanii i cmentarzy polskokatolickich⁹¹ w ogóle nie wskazywało na obecność zorganizowanych grup wiernych na interesującym mnie obszarze. Specyficzna sytuacja na „Ziemiach Odzyskanych”, wynikająca z pobudek politycznych i narodowych, powodowała, że władzom bardzo zależało na zaszczepieniu polskokatolicyzmu na terenach, które zostały dopiero po wojnie przyłączone do Polski i którym często od-

85 APG, UWG, sygn. 1404, podanie o przyznanie kaplicy w Lesznie Górnym dla grekokatolików, grudzień 1957 r., k. 95.

86 APG, UWG, sygn. 1404, pismo UTSK Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze do PWRN w Zielonej Górze, 12 grudzień 1957 r., k. 94.

87 APG, UWG, sygn. 1404, Charakterystyka ks. Grzegorza Fedoryszaka z 1 sierpnia 1966 r., k. 81.

88 APG, UWG, sygn. 1404, Charakterystyka ks. Teodora Markiwa z 30 lipca 1966 r., k. 82.

89 APG, UWG, sygn. 1404, Charakterystyka ks. Włodzimierza Hajdukiewicza z 30 lipca 1966 r., k. 85.

90 Był on wynikiem realizacji koncepcji stworzonej przez bpa ks. J. Padewskiego, który (jak twierdzi bp T. R. Majewski): „przewidując planował rozmieszczenie wielu nowych placówek Kościoła na terenach Ziemi Odzyskanych. Swoją postawą dał wyraz temu, że podobnie jak całe ziemie na zachodzie i północy Polski, tak samo przydzielone Kościołowi przez władze państwowe budynki kościelne na zawsze pozostaną w naszych rękach, że wiecznie będą polskie”, zob.: Bp T. R. Majewski, *Biskup Franciszek Hodur i jego dzieło*, Warszawa 1986 r., s. 175-176; zob. także, T. Piątek, J. Piątek, *Starokatolicyzm*, Warszawa 1987, s. 153-154.

91 AAN, MAP, sygn. 1064, Zestawienie przesłane przez Kościół Polskokatolicki do DW MAP, 14 IX 1945 r., k. 17-18

mawiano polskiego charakteru, stawiając na tymczasowość takiego rozwiązania⁹². Z pewnością z tego powodu władze przychylnie i jak potwierdzają dokumenty, często z własnej inicjatywy wspierały powstające na Ziemi Lubuskiej polskokatolickie parafie⁹³. Dochodziło również do monitorowanych przez Wydział prób przejścia całych parafii rzymskokatolickich przez Kościół Polskokatolicki, które na Ziemi Lubuskiej kończyły się jednak niepowodzeniem⁹⁴. Zdarzały się jednak i takie wypadki, w których mimo pomocy władz, Kościół Polskokatolicki nie był zainteresowany przejściem zbuntowanej parafii, obawiając się, że przyniesie to więcej szkód niż korzyści⁹⁵.

Istotnym zagadnieniem związanym z funkcjonowaniem Kościoła Narodowego na ziemiach zachodnich było ustabilizowanie struktury organizacyjnej i zapewnienie opieki duszpasterskiej wiernym. Struktura administracyjna Kościoła była kilkakrotnie w ciągu kilkunastu lat przekształcana⁹⁶, by w końcu, w 1961 roku na mocy dekretu wydanego 23 marca przez bpa Maksymiliana Rode, doszło do utworzenia trzech jednostek administracyjnych wyższego rzędu, tj. diecezji⁹⁷. Ziemia Lubuska

-
- 92 Poczucie tymczasowości wynikało przede wszystkim z braku wytyczenia granicy polsko-niemieckiej, które zostało odłożone do czasu zawarcia układów pokojowych z Niemcami. Z tego też powodu Stolica Apostolska do 1972 r., czyli do ratyfikacji układu między Polską i RFN o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, sprzeciwiała się wprowadzeniu stałej administracji kościelnej na tym obszarze mimo zabiegów Episkopatu Polski. Po ratyfikacji układu stolica apostolska w ciągu 26 dni utworzyła stałą administrację kościelną na Ziemiach Odzyskanych, szerzej zob.: A, Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 217–219; Cz. Osękowski, *Ziemia Odzyskana w latach 1945–2005. Społeczeństwo. Władza. Gospodarka*, Zielona Góra 2006, s. 145.
- 93 Wspieranie powstających parafii polegało m. in. na dostarczaniu środków na remonty świątyń, zabieganie o pieniądze w Funduszu Kościelnym zarówno dla znajdujących się w ciężkiej sytuacji finansowej księży, jak i remontowanych obiektów sakralnych. Jak wspomina ks. Józef Bryza z parafii w Gorzowie, późniejsza pomoc władz polegała również na znajdowaniu pracy dla niemających zatrudnienia księży. Relacja z rozmowy z ks. Józefem Bryzą (Gorzów Wlkp. 30 V 2007).
- 94 W parafii Borowiec mający problemy z władzami Kościoła Rzymskokatolickiego ks. J. Bąk otrzymał natychmiast od orientującego się w jego sytuacji ordynariusza diecezji wrocławskiej ks. J. Pękali listowne wsparcie. Gdyby księdzu, więc Księdzu Proboszczowi nadal działa się krzywda, a wiem, że Ksiądz ma poparcie swoich parafian – proszę się z mną skontaktować. Ksiądz Proboszcz jako teolog zdaje sobie sprawę, że nie chodzi tu o zmianę wiary czy doktryny katolickiej. Chodzi tylko o zmianę jurysdykcji i wprowadzenie języka polskiego do liturgii, APG, UWG, sygn. 1418, List do ks. Józefa Bąka proboszcza parafii Borowiec, Wrocław, 25 XI 1963 r., k. 48–49. Podobne zdarzenia miały miejsce w Gądkowie, gdzie proboszcz parafii rzymskokatolickiej na wyraźne żądanie biskupa nie chciał opuścić dotychczasowej parafii. Widząc trudne położenia księdza, WdSW i ks. bp J. Pękala zamierzali „posłać tam polskokatolickich księży i wykorzystać tą sytuację” (APG, UWG, sygn. 1419, Notatka służbowa, Zielona Góra, 15 XI 1963 r., k. 50).
- 95 Najlepszym tego przykładem jest powstała w 1963 r. Samodzielna Niezależna Parafia Rzymskokatolicka w Gądkowie Wielkim, gdzie mimo inicjatywy władz, Kościół Polskokatolicki nie zdecydował się na konflikt z niezwykle silnym przeciwnikiem tj. bp. Wilhelmem Plutą, szerzej zob. Ryszard Michalak, *Divide et impera. Szkic o złożoności polityki wyznaniowej PRL wobec kościołów mniejszościowych i jej następstw*, [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1(7), s. 60 – 61.
- 96 Świadome pominięcie zagadnienia wcześniejszych podziałów administracyjnych Kościoła Polskokatolickiego, wynika z faktu, że przed 1961 rokiem na Ziemi Lubuskiej nie powstawały żadne parafie tego Kościoła, szerzej zob.: K. Białecki, *Kościół Narodowy*, dz. cyt., s. 114–122.
- 97 Obszar Polski został podzielony na trzy diecezje: warszawską w skład której wchodziły dekanaty: warszawski, lubelski, zamojski, bydgoski, gdański; krakowską: w skład wchodziły dekanaty: krakowski, bolesławski, kielecki, rzeszowski i diecezję wrocławską z dekanatami: wrocławsko-opolskim, poznańsko-zielonogórskim, szczecińsko-koszalińskim.

należała do diecezji wrocławskiej i wchodziła w skład dekanatu poznańsko-zielonogórskiego, przekształconego w drugiej połowie lat sześćdziesiątych w dekanat zielonogórski. W momencie utworzenia dekanatu zarejestrowane były jedynie dwa skupiska wyznawców polskokatolicyzmu: w Poznaniu i Lesznie⁹⁸. Opiekę nad wiernymi w Poznaniu sprawował ks. Józef Pracz oraz ks. Eugeniusz Elerowski, natomiast w Lesznie parafią administrował ks. Franciszek Wiśniewski.

W 1963 roku dekretem nominacyjnym⁹⁹ na stanowisko ordynariusza diecezji wrocławskiej został mianowany ks. bp Julian. Pękala, zastępując tym samym wikariusza generalnego ks. Józefa Osmólskiego, a na stanowisku dziekana dekanatu poznańsko-zielonogórskiego pozostał nadal ks. J. Pracz. Według danych przedstawionych przez Kościół Polskokatolicki w 1964 roku w województwie zielonogórskim wyznawców było 700, natomiast dane wojewódzkiego WdSW wskazywały na liczbę 400 wiernych¹⁰⁰. Ta dość duża rozbieżność wynika z faktu systematycznego zawyżania danych przez Kościół Polskokatolicki

Dostępne źródła archiwalne wskazują, że pierwsze polskokatolickie parafie na Ziemi Lubuskiej powstały stosunkowo późno, bo dopiero na początku lat sześćdziesiątych. Pierwszą z nich była erygowana 19 grudnia 1961 roku parafia w Szprotawie-Puszczyczkowie, druga zaś powstała 12 lutego 1962 roku w Żarach¹⁰¹. Można sądzić, że ich utworzenie było wynikiem faktycznego zapotrzebowania społecznego, skoro udało się pozyskać około 100 parafian w Szprotawie i około 450¹⁰² w Żarach¹⁰³. Na nabożeństwa do istniejących parafii polskokatolickich przyjeżdżali także mieszkańcy przemysłowego miasteczka w Gozdnicy¹⁰⁴ (pow. Żagań), co zaowocowało utworzeniem w sierpniu 1965 roku kolejnej na Ziemi Lubuskiej parafii polskokatolickiej – w Gozdnicy¹⁰⁵. Nie bez wysiłku w następnych latach tworzone parafie w Żaganiu¹⁰⁶, Zielonej Górze¹⁰⁷, a w latach osiemdziesiątych w Gorzowie Wielkopolskim¹⁰⁸ i Małomicach¹⁰⁹.

98 K. Białecki, *Kościół Narodowy*, dz. cyt., s. 122.

99 APG, UWG, sygn. 1419, dekret nominacyjny, Warszawa 17 X 1963 r., k. 51.

100 K. Urban, *Mniejszości religijne*, dz. cyt., tab. nr 75, s. 217.

101 APG, UWG, sygn. 1418, Dekret erekcyjny, Warszawa 12 II 1962 r., k. 324.

102 Liczba wiernych w parafii żarskiej w niektórych dokumentach archiwalnych określona jest w tym okresie na poziomie 300 wiernych; por. APG, UWG, sygn. 1420, Informacja w sprawie Kościoła Polskokatolickiego na terenie województwa zielonogórskiego, Zielona Góra, 9 XII 1964 r., k. 158.

103 APG, UWG, sygn. 1420, pismo PWRN w Zielonej Górze WdSW do UdSW w Warszawie, Zielona Góra, 23 IX 1965 r., k. 143-145; APG, UWG, sygn. 1420; Notatka służbowa kierownika WdSW Mieczysława Żywickiego na temat sytuacji Kościoła Polskokatolickiego w województwie zielonogórskim, Zielona Góra, 23 V 1965 r., k. 147-148.

104 Ibidem, spośród mieszkańców Gozdnicy 7 rodzin już przed wojną należało do Kościoła Narodowego.

105 APG, UWG, sygn. 1414, Dekret erekcyjny, Wrocław 15 X 1965 r., k. 168.

106 APG, UWG, sygn. 1415, Dekret erekcyjny, Wrocław, 15 VII 1966 r., k. 72.

107 Parafia w Zielonej Górze została erygowana 26 maja 1967 roku.

108 APG, UWG, sygn. 1410, Dekret erekcyjny, Wrocław 12 XII 1983 r., k. 260.

109 APG, UWG, sygn.. 1416, Dekret erekcyjny, Wrocław 12 XII 1983 r., k. 19.

Również w 1961 r. zarejestrowała swoją działalność Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Żarach¹¹⁰. Było to jedyne miejsce na Ziemi Lubuskiej, gdzie Żydzi zdecydowali się sformalizować swoje istnienie, choć faktycznie w 1962 r. zamieszkiwali oni także Zieloną Górę (60 osób), Gorzów Wlkp. (40 osób), Żagań (30 osób), Nową Sól (20 osób)¹¹¹. W samych Żarach mieszkało ponad 250 osób z żydowskim rodowodem. Była to już niewielka liczba społeczności żydowskiej, biorąc pod uwagę dane z 1946 roku, według których np. w Żaganiu było 1547 Żydów, a w Nowej Soli 221¹¹², a przez same Żary w pierwszych latach powojennych przewinęło się ponad 3,5 tys. osób narodowości żydowskiej¹¹³.

Oprócz wspomnianych Żar pewną aktywność przejawiali Żydzi zamieszkujący Nową Sól. W latach 1946–1948 istniał tu Komitet Żydowski i Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej, którego celem poza szeroko rozumianą opieką nad repatriantami było zaspokajanie religijnych potrzeb ludności żydowskiej¹¹⁴. Jednakże ich działalność religijna nigdy nie przybrała formy kongregacji.

Analizując przyczyny gwałtownego spadku liczby żydowskich mieszkańców południowych powiatów Ziemi Lubuskiej, można uznać, że są one podobne do tych, które wystąpiły na innych terenach „Ziem Odzyskanych”¹¹⁵. Większość Żydów, która przeżyła wojnę musiała się zmierzyć z falą antysemityzmu¹¹⁶, co prowadziło do masowych wyjazdów z Polski, bądź też do nieuniknionej i postępującej zwłaszcza wśród młodych Żydów laicyzacji tego środowiska. Stanowiło to nie lada problem dla żarskiej kongregacji. Zwrócił na to uwagę jeden z zielonogórskich urzędników, pisząc: „młodzież nie garnie się do wyznania i widząc jej niechęć nie usiłują [członkowie wspólnoty – A.Ch.] wpajać wiary”¹¹⁷.

Rejestracja Kongregacji w Żarach nastąpiła kilka lat po faktycznym rozpoczęciu aktywności środowiska żydowskiego. Pierwsze archiwalne wzmianki o ich spotkaniach w mieście pochodzą z października 1957 roku, kiedy to odbyło się jedno z

110 APG, UWG, sygn. 1436, pismo Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Żarach w sprawie rejestracji, Żary 23 września 1961 r., k. 207.

111 APZG, KC PZPR, sygn. 528, Rozmieszczenie ludności żydowskiej na terenie powiatów województwa zielonogórskiego w roku 1962.

112 *Rocznik statystyczny 1947*, Warszawa s. 25; APW, KW PZPR, 1?V/41, Dane statystyczne odnośnie liczby i rozmieszczenia ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku.

113 C. Osękowski, *Mniejszości narodowe na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku: księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, pod red. C. Osękowskiego, Poznań 2002, s. 601.

114 APZG, SP Kozuchów, sygn. 111, Komitet Żydowski w Nowej Soli, Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej 1946 – 1948.

115 J. Mieczkowski, *Żydzi na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1997*, [w:] *Pomerania Ethnica mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, pod. red. M. Giedroją, J. Mieczkowskiego, Szczecin 1998, s. 192 – 193.

116 W 1957 r. w Żarach usuwano Żydów z zakładów krawieckich, przesyłano anonimy z pogróżkami, szykanowano żydowskie dzieci, wybijano szyby i dewastowano mienie żydowskie, APZG, KC PZPR, sygn. 1764, Protokół nr 20 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z 15 maja 1957 r. Większość z wspomnianych incydentów została umorzona, APZG, KC PZPR, sygn. 1763, Sprawozdanie z komisijnego badania stanu spraw o podłożu antysemitycznym w Prokuraturze Powiatowej, Komendzie Powiatowej i Służby Bezpieczeństwa w Żarach 2 marzec 1958 r.

117 APG, UWG, sygn. 1436, notatka służbowa, Zielona Góra 23 styczeń 1969 r.

posiedzeń Kongregacji¹¹⁸. Żydzi posiadali od 1958 r. dom modlitwy przy ul Buczka 9 oraz rytualną kuchnię, w której stołowało się w 1958 r. około 90 osób¹¹⁹.

Jako że dość skwapliwie odnotowywano stan liczebny konfesji, można dość dokładnie określić liczbę jej wiernych na przestrzeni blisko dwudziestu lat funkcjonowania.

Tabela nr 6. Liczebność wiernych Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Żarach

Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Żarach	1958 r.	1963 r.	1965 r.	1966 r.	1969 r.	1973 r.	1977 r.	1987 r.
Liczba wiernych	50	37	40	53	25	17	19	30*

* liczba wiernych po połączeniu kongregacji z Żar i Żagania

Źródło: APG, UWG, sygn. 1436.

Wśród pojawiających się na Ziemi Lubuskiej mniej licznych konfesji bardzo interesującą była grupa Chrześcijan bez Osobliwego Wyznania. Wynika to z faktu, iż w latach sześćdziesiątych w całej Polsce funkcjonowały tylko 4 zbory tej mniejszości, w tym – jak uważał K. Urban – dwa na Ziemi Lubuskiej (Lubsko i Nowa Sól)¹²⁰. Jednakże analiza archiwalnych dokumentów zgromadzonych w Gorzowie ujawnia fakt, że pierwszą wspólnotą Chrześcijan Bez Osobliwego Wyznania na Ziemi Lubuskiej był zbor w Zielonej Górze, który istniejąc od 1947 roku¹²¹, dopiero w 1968 roku podjął się próby rejestracji¹²². Natomiast pierwszym zбором (najprawdopodobniej także w skali kraju, gdyż inne rejestrowane były od 1965 roku)¹²³ był zbor w Krążkowie pow. Wschowa¹²⁴. Wydaje się, że argumentem, który skłonił Chrześcijan do uregulowania kwestii ich funkcjonowania w obrębie prawa, była chęć odcięcia się od Świadców Jehowy¹²⁵. Nastąpiło to w maju 1961 roku. Jak czytamy w podaniu „z uwagi, że Chrześcijanie bez Osobliwego Wyznania nie mają i nie uznają nigdzie zarządu kościelnego czy hierarchii kościelnej, prosimy uprzejmie pomieścić nas w ramach jak najprostszej organizacji, aby sumienia nasze nie były obciążone”¹²⁶.

Najbardziej egzotyczną mniejszością wyznaniową, jaka zjawiła się na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej, byli tatarscy muzułmanie. Większość osadni-

118 APG, UWG, sygn. 1436, Protokół z posiedzenia Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Żarach, k. 247.

119 APG, UWG, sygn. 1436, pismo Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Żarach do PWRN w Zielonej Górze, Zielona Góra 3 czerwca 1958 r., k. 243.

120 Zob. K. Urban, *Mniejszości religijne*, dz. cyt., tabela nr 33, s. 66-69.

121 Taką informację przedstawił przełożony zboru w Zielonej Górze Bogusław Krochta, APG, UWG, sygn. 1405, Prośba o wyrażenie opinii na temat zalegalizowania działalności zboru, Zielona Góra 16 grudnia 1976 r., k. 13.

122 APG, UWG, sygn. 1405, Podanie o rejestrację, Zielona Góra 23 lipiec 1968 r., k. 25.

123 A. Tokarczuk, *Trzydzięści wyznań*, Warszawa 1987, k. 209.

124 APG, UWG, sygn. 1407, Podanie o rejestrację, 27 maj 1961 r., k. 6.

125 Wspomina o tym przełożony zboru w Krążkowie Czesław Budzyniak, APG, UWG, sygn. 1407, Podanie o rejestrację, 27 maj 1961 r., k. 6.

126 APG, UWG, sygn. 1407, Podanie o rejestrację, 27 maj 1961 r., k. 6.

ków pochodziła z byłego województwa nowogródzkiego¹²⁷, które po wytyczeniu powojennych granic znalazło się poza terytorium Polski. Zmiana granic wymusiła na lokalnej ludności muzułmańskiej podjęcie decyzji, czy pozostaną w swoich domach, ale w radzieckiej rzeczywistości, czy też razem z polską ludnością przesiedlą się na „Ziemie Odzyskane”. Część z nich wyraziła chęć wyjazdu do Polski, choć nie wszystkim udało się uzyskać zgodę władz na repatriację¹²⁸. Wśród wyjeżdżających była głównie inteligencja wywodząca się z miast. Byli to mieszkańcy miejscowości Mir, Wsielub, Soroktatory, Iwie, Wasiliszki, Słonim, Horodyszczce, Zelw i Nieśwież¹²⁹ oraz Nowogródek i Grodno. Według Alego Miśkiewicza na „Ziemie Odzyskane” wyjechało około 2 tys. osób¹³⁰. Ci, którzy przesiedleńczym szlakiem trafili na Ziemię Lubuską, początkowo osiedlili się w Krzyżu Wielkopolskim, by następnie przenieść się do pobliskiej Trzcianki Lubuskiej, Rybocic koło Słubic oraz Gorzowa Wielkopolskiego.

Odbywające się w następnych latach wędrówki po Ziemi Lubuskiej były efektem obserwowanej próby łączenia się rodzin w większe skupiska, które zapewniały stworzenie poczucia wspólnoty w nowym środowisku. W ten sposób w pierwszych latach powojennych do Gorzowa trafiali muzułmańscy współplemieńcy, którzy początkowo osiedlili się w Szczecinie i okolicach¹³¹. Po kilku latach migracji Gorzów Wlkp. stał się jednym z większych ośrodków kultury tatarskiej na terenach Ziemi Zachodnich obok Gdańska, Szczecina, Szczecinka, Wałcza i Stargardu Szczecińskiego¹³².

Dla rozwoju przyszłej gminy muzułmańskiej w Gorzowie Wlkp. bardzo ważnym był fakt, że wraz z przesiedlonymi przybyli także duchowni muzułmańscy z byłej gminy nowogródzkiej. Byli to imam Selim Safarewicz i jego zastępca muezzin Bekir Radkiewicz. Pierwszy z nich osiedlił się najpierw we wsi Słodkowo w powiecie stargardzkim, a po trzech latach przeniósł się do Wrocławia, natomiast muezzin Radkiewicz po krótkim pobycie w Stargardzie osiadł na stałe w Gorzowie¹³³. Nowi egzotyczni mieszkańcy Gorzowa pochodzili głównie z Nowogródka oraz Grodna.

127 W 1938 roku w samej gminie Nowogródek mieszkało 766 osób pochodzenia tatarskiego, za: Kalendarz muzułmański Tatarów w Polsce na rok 1939, 1357/8 Hidzry, Wilno 1939, s. 53. Fotokopia kalendarza znalazła się dzięki uprzejmości Edwarda Azarewicza z Warszawy w zbiorach Okręgowego Muzeum w Gorzowie Wlkp.

128 Zgodnie z umową zawartą między PKWN a rządem radzieckim procesowi repatriacji podlegała tylko ludność polska i żydowska. Dla Tatarów, którzy przyznali się do swojego pochodzenia, przewidywano możliwość przeniesienia do tatarskiej ASRR.

129 J. Zywert, *Z zagadnień ludności muzułmańskiej w Gorzowie Wielkopolskim*, „Wiadomości Geograficzne” XL, 1969, 2, s. 257.

130 A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie na Ziemach Północnych i Zachodnich po drugiej wojnie światowej*, w: *Materiały z konferencji naukowej – Tatarzy w nauce polskiej, która odbyła się 25 X 1986 roku w Gorzowie Wlkp.*, s. 4. Według A. A. Boratczuka na Ziemi Odzyskane po 1945 roku przeniosło się 4 tys. Tatarów, A. A. Boratczuk, *Złota Orda*, „Ziemia Gorzowska” nr 35, z dn. 31 VIII 1995 r.

131 A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy na Pomorzu Zachodnim – Charakterystyka grupy, wybitne sylwetki, dzień dzisiejszy*, [w:] *Pomerania Ethnica mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, pod red. M. Giedroja, J. Mieczkowskiego, Szczecin 1998, s. 204.

132 Niewielkie grupki Tatarów osiadły w Wałbrzychu i Jeleniej Górze.

133 APG, UWG, sygn. 1433, Informacja o działalności Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wlkp. pismo Muzułmańskiego Związku Religijnego Rzeczypospolitej Polskiej, Gmina Wyznaniowa Gorzów Wlkp. do UW w Gorzowie Wlkp. z dnia 26 I 1993 r., k. 23.

Były to zwykle 4-6 osobowe rodziny. Wśród nazwisk pojawiających się w księgach meldunkowych warto wymienić potomków zasłużonej dla historii Polski szlachty litewskiej: Aleksandrowiczów, Aermanów, Gembickich, Abramowiczów, Hasbijewiczów, Dąbrowskich, Kryczyńskich, Koryckich, Małyszko, Rodkiewiczów, Orzołków, Szakidewiczów, Szalewiczów, Szafarewiczów, Szczęsnowiczów¹³⁴.

Dyskusyjna wydaje się liczba Tatarów, która przybyła w 1945 roku do Gorzowa. Sporządzone w 1948 roku przez starostwo powiatowe w Gorzowie *Sprawozdania sytuacyjne* wskazywały na jedynie 16 osób¹³⁵, gdy tymczasem na podstawie przeanalizowanych przez Zofię Nowakowską¹³⁶ ksiąg meldunkowych prowadzonych w latach 1945–1946 przez Zarząd Miejski w Gorzowie można uznać, iż ponad 40 rodzin zamieszkujących miasto, było pochodzenia tatarskiego¹³⁷. Według wyliczeń autorki było to w sumie 91 osób, które pierwotnie osiedliły się głównie na obrzeżach miasta przy ulicy Żniwnej, Krzywej, Strumykowej nazywanych odtąd Tatarskimi Górkami. Z biegiem lat przenosili się do centrum miasta na ulice Chrobrego, Krzywoustego, Mieszka I i Łokietka.

Obok Gorzowa Wlkp. przez kilka powojennych lat, drugim ważnym ośrodkiem na Ziemi Lubuskiej skupiającym przesiedlonych Tatarów była Trzcianka Lubuska. Tutejsi muzułmanie przybyli z różnych stron Nowogródzczyzny: Nowogródka, Lachowicz, Klecka, Miru, Ordy, Iwanowa¹³⁸. Duchowym przywódcą gminy został pochodzący z Horodyszcz imam Mustafa Szechidewicz. Dzięki pomocy miejscowych władz udało się przejąć gminie nieduży dom, który stał się miejscem modlitwy muzułmańskiej mniejszości. Z niewiadomych przyczyn po kilku latach budynek został im odebrany. Wkrótce Trzciankę opuścił także imam Szechidewicz i zamieszkał w Gorzowie Wlkp., co przyspieszyło przeniesienie tam życia religijnego. Niemniej przez wiele następnych lat w Trzciance odbywały się w porze letniej towarzyskie spotkania przesiedlonych Tatarów.

W gorzowskim archiwum znajdują się ponadto dwa dokumenty mówiące o mniejszości muzułmańskiej we wsi Rybocice. Mieszkający tam Tatarzy przyjechali w 1946 roku z Nowogródka. Było to 17 osób skupionych w trzech rodzinach: Safarewiczów, Radkiewiczów i Wiśniowskich¹³⁹. W związku z szykanami ze strony miejscowej ludności, o czym informowane były terenowe władze, nie brali oni żadnego udziału w życiu religijnym gminy¹⁴⁰.

134 Nazwiska Korycki, Abramowicz, Aleksandrowicz, Kryczyński, Szczęsnowicz pojawiają się w książce J. Tyszkiewiczza *Tatarzy na Litwie i Polsce. Studia dziejów XIII–XVIII w.*, Warszawa 1989.

135 APZG, UWPEG, sygn. 35, Sprawozdanie kwartalne z działalności powiatu gorzowskiego za czas od 1 I 1948 do 31 III 1948 roku, k. 11.

136 Zofia Nowakowska jest prezeską Klubu Pioniera miasta Gorzowa..

137 Z. Nowakowska, *Tatarzy Polscy w Gorzowie Wlkp. w 50 rocznicę ich pobytu. Materiały z konferencji upamiętniającej 50-lecie osiedlenia się Tatarów na Ziemiach Zachodnich z dnia 25–26 VIII 1995 roku*, Gorzów Wlkp.

138 W Trzciance osiedlił się i przez wiele lat mieszkał także Jan Sobolewski, który przez dwie kadencje, do 18 III 2001 roku (XIV Zwyczajny Wszechpolski Kongres Muzułmański) był przewodniczącym Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

139 APG, UWG, sygn. 1433, Meldunek doraźny z 23 VI 1956 roku, k. 5

140 APG, UWG, sygn. 1433, pismo Prezydium PRN w Słubicach Ref. Ds. Wyznań do Prezydium PRN w Słubicach Oddział Społeczno-Administracyjny z 23 VI 1956 roku, k. 7

W związku z tym, że znaczna część tatarskich muzułmanów osiedliła się w Gorzowie, imam Safarewicz, mimo że zamieszkał w odległym Wrocławiu, pojawiał się w mieście przy okazji większych świąt muzułmańskich. W gorzowskim archiwum zachowało się pismo z czerwca 1950 roku, w którym to muzułmańscy parafianie informowali lokalne władze, iż w związku z miesięcznym postem odbędą się przy ulicy Sadowej 16 (dawnej Strumykowej) uroczyste nabożeństwa prowadzone przez imama Safarewicza¹⁴¹. Po jego śmierci w 1955 r. zastąpił go mieszkający w Gorzowie muezzim Bekir Radkiewicz, który oficjalnie na imama został powołany przez Muzułmański Związek Religijny w PRL w 1960 roku. Kilka miesięcy wcześniej Związek wystąpił do władz wyznaniowych w Zielonej Górze z pismem o udzielenie zgody na zorganizowanie w Gorzowie Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej¹⁴². Była to pierwsza gmina muzułmańska na Ziemiach Zachodnich¹⁴³. Tworzyli ją Tatarzy zamieszkałi w województwach: koszalińskim, poznańskim, szczecińskim i zielonogórskim. W związku z tym, że muzułmańska gmina nie posiadała w mieście swojej świątyni, nabożeństwa odbywały się głównie w domu Bekira Radkiewicza przy ulicy Sadowej 12¹⁴⁴. Zachodzące wśród gorzowskich Tatarów procesy asymilacyjne spowodowały, że już w 1960 roku odnotowano znaczny spadek wiernych gminy, którą szacowano na około 20 osób¹⁴⁵. Przepuszczalnie była to liczba osób aktywnie uczestniczących w życiu gminy i utożsamiających się z islamem, gdyż przeprowadzony przez gorzowską gminę w 1965 roku spis wykazał, że we wspomnianych powyżej województwach liczba osób pochodzenia tatarskiego wynosiła 218, w tym w samym Gorzowie 101¹⁴⁶.

* * *

Przybywające w różnych okolicznościach po II wojnie światowej na Ziemię Lubuską wspólnoty nierzymskokatolickie napotkały całkowicie jałowy wyznaniowo teren, albowiem po przejściu frontu na zachód z 661 tys. ludności zamieszkującej Zie-

141 APG, UWG, sygn. 1433, pismo parafii muzułmańskiej w Gorzowie Wlkp. do Prezydium MRN w Gorzowie Wlkp. z 5 VI 1950 r., k. 3

142 APG, UWG, sygn. 1433, pismo Muzułmańskiego Związku Religijnego w PRL do Prezydium WRN Wyzd. Ds. Wyznań w Zielonej Górze z 30 XI 1959 roku, k. 6.

143 Działalność Gminy Muzułmańskiej w Gdańsku została prawomocnie usankcjonowana 24 III 1960 roku, za: T. Szabanowicz, *Tatarzy, Muzułmanie Polscy w Gdańsku 1945–1997*, [w:] *Nierzymskokatolickie kościoły i grupy wyznaniowe w Gdańsku*, pod red. W. Pałubickiego, H. Cyrzan, Gdańsk-Koszalin 1998, s. 47.

144 APG, UWG, sygn. 1433, pismo Muzułmańskiego Związku Religijnego w PRL do Prezydium WRN Wyzd. Ds. Wyznań w Zielonej Górze z 12 XII 1959 roku, k. 8

145 APG, UWG, sygn. 1433, Notatka służbowa z dnia 23 VI 1960, k. 9.

146 APG, UWG, sygn. 1433, Informacja o działalności Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wlkp. z 26 I 1993 roku, k. 53–54. Nieco wyższe dane przedstawił Tomasz Langer, według którego liczba mahometan w województwie zielonogórskim 31 XII 1964 roku wynosiła 275 (T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967, s. 180). Identyczne dane przedstawia K. Urban, *Mniejszości religijne*, dz. cyt., s. 242.

mię Lubuską pozostała jedynie niewielka ich liczba¹⁴⁷. Dotychczasowi, w większości protestanci mieszkańcy, pozostawili po sobie jedynie porzucone świątynie, które przypominały o ich istnieniu. Przesiedleńcom przypadła rola tworzenia na nowo mapy wyznaniowej tego obszaru.

Niewątpliwym sukcesem i niejako ukoronowaniem procesu tworzenia się parafii wspólnot nierzymskokatolickich na Ziemi Lubuskiej był stan ich posiadania, który wskazywał faktyczną siłę organizacyjną poszczególnych konfesji. Ograniczenia edytorskie nie pozwalały na przedstawienie powojennej historii wszystkich lubuskich wspólnot wyznaniowych, jednakże poniższa tabela, w której zawarte zostały najważniejsze elementy stanowiące powojenny dorobek poszczególnych środowisk, może przybliżyć wyniki prawie dwudziestoletniej pracy duszpasterskiej opisywanych wyznań na Ziemi Lubuskiej.

Tabela nr 7. Dane statystyczne dotyczące liczby wiernych, duchownych, obiektów sakralnych oraz rozmieszczenia wspólnot nierzymskokatolickich w 1962 roku w województwie zielonogórskim

Związek wyznaniowy	Liczba wiernych	Obiekty sakralne	Duchowni	Rozmieszczenie wiernych
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	3000	8 kościołów i 2 domy modlitwy	4	Strzelce Krajeńskie, Szprotawa, Zielona Góra, Nowa Sól, Głogów
Kościół Ewangelicko-Augsburski	5000	8 kościołów i 2 domy modlitwy	2	Zielona Góra, Nowa Sól, Żary, Szprotawa, Głogów, a także Gorzów Wlkp.
Świadkowie Jehowy	2100	brak	Brak danych	Wszystkie powiaty województwa
Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego	200	6 domów modlitwy	3	Strzelce Krajeńskie, Nowa Sól, Głogów
Zjednoczony Kościół Ewangeliczny	350	7 domów modlitwy	4	Zielona Góra, Skwierzyna, Krosno Odrzańskie, Żary, Lubsko, Szprotawa
Kościół Metodystyczny	60	1 dom modlitwy	1	Międzyrzecz
Kościół Chrześcijan Baptystów	55	3 domy modlitw	1	Zielona Góra, Głogów, Gorzów Wlkp.
Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego	50	1 dom modlitwy	1	Zielona Góra

147 *Ziemia Lubuska*, pod red. M. Szanieckiego, S. Zajchowskiej, Poznań, 1950, s. 445.

Świecki Ruch Misyjny „Epifania”	32	2 domy modlitwy	2	Jędrzychów, Żagań
Muzułmański Związek Religijny	40	-	1	Gorzów Wlkp., Słubice
Unia Zborów Adwentystów Dnia 7.	30	2 domy modlitwy	1	Żagań, Zielona Góra
Kościół Polskokatolicki	300	-	2	Szprotawa, Żary
Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego	200	1 dom modlitwy	1	Żary
Kościół Grekokatolicki	kilkaset osób	-	Brak danych	Szprotawa, Strzelce Krajeńskie, Głogów

Źródło: APZG, PWRN, sygn. 2943, *Sprawozdanie z działalności wyznań nierzymskokatolickich z terenu województwa zielonogórskiego, Zielona Góra 25 lipca 1962 roku.*